NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków. sobota 31 sierpnia 1929 Nr. 234

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon nr. 879. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Ku uspokojeniu

(Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.)

Bejrut. 29. 8. Z Palestyny nadchodzą dziś nieco uspakajające wiadomości. Napady nie powtórzyły się już w żadnej części kraju. Przy byciu wojskowych oddziałów angielskich do różnych osiedli żydowskich uspokoiło się w znacznej mierze ludność żydowska. Od wczoraj funkcjonują już koleje, telefon i inne środki komunikacyjne. W Jerozolimie i Tel Awiw spokój. Również w Hajfie uspokoiło się w ciągu nocy, jakkolwiek nikt jeszcze do pracy nie wraca.

(Telegram powyższy otrzymaliśmy w czwartek wieczór. Poniżej podajemy telegramy wcześniejsze w porządku chronologicznym. — Red.).

Interwencja w sprawie rozbrajania samoobrony

Jerozolima. 28. 8. Egzekutywa sjońska w Jerozolimie zwróciła się telegraficznie do Egzekutywy sjońskiej w Londynie z prośbą o natychmiastową interwencję u władz, w szczególności w sprawie rozbrajania samoobrony żydowskiej a także i żydowskich policjantów. Egzekutywa palestyńska dodaje, iż lokalne władze palestyńskie powołują się przy rozbrajaniu samoobrony żydowskiej na odnośne polecenie dowództwa armji, natomiast władze wojskowe tłumaczą rozkaz rozbrajania milicjantów żydowskich poleceniem władzy cywilnej.

Londyn. 28. 8. Egzekutywa sjonistyczna interwenjowała w sprawie rozbrajania samoobrony żydowskiej w urzędzie dla spraw kolonjalnych, atoli rezultat interwencji nie jest dotad wiadomy.

Cenzura nie przepuszcza nawet depesz Reutera

Londyn. 28. 8. Depesze Reutera z Palestyny nie nadchodzą, aczkolwiek biuro Reutera jest czynne i pracy swej nie przerwało. Biuro Reutera w Jerozolimie dodaje, iż depesze wstrzymywane są przez cenzurę rządową.

Uniwersytet hebrajski bez opieki

Jerozolima 28. 8. Uniwersytet hebrajski strzeżony dotąd przez samoobronę żydowską, pozostał skutkiem rozbrojenia milicji żydowskiej bez opieki.

„Stój bo strzelam“ -- i zastrzelił

Londyn. 28. 8. Pewien Żyd jerozolimski został zastrzelony przez policjanta na progu Waad—Hair, ponieważ nie stanął na rozkaz policjanta angielskiego, wypowiedziany w języku angielskim. Żyd ten prawdopodobnie języka angielskiego nie rozumiał.

Niedoszłe posiedzenie jerozolimskiej Rady miejskiej

Jerozolima. 28. 8. Komisarz okręgu jerozolimskiego polecił magistratowi miasta zwołać posiedzenie rady miejskiej. Nie doszło ono jednak do skutku, gdyż żydowscy członkowie rady nie przybyli.

W Tel-Awiw i Jaffie spokój

Jerozolima. 28. 8. W Tel-Awiwie i Jaffie panuje spokój. W Jaffie znaleziono w swych mieszkaniach zabite dwie rodziny arabskie. Arabowie, a także i władze angielskie wykorzystują ten fakt dla urabiania opinji, iż napady arabskie są uzasadnione(!).

Sytuacja w Hajfie

Jerozolima. 28. 8. Egzekutywa sjońska potwierdza wiadomość o atakach arabskich w Hajfie. Wedle informacyj Egzekutywy, kilku Żydów zostało zabitych i wielu rannych. Żydzi opuścili różne części miasta, chroniąc się w dzielnicy Hadar-Hakarmel.

Powrót Wysokiego Komisarza

Jerozolima. 28. 8. Wysoki Komisarz lord Chancellor przybywa jutro (czwartek) do Palestyny.

Oświadczenie Weizmana

Londyn. 29. 8. Wczoraj w nocy na posiedzeniu Egzekutywy Federacji sjonistów angielskich oświadczył prezydent Weizmann, że rząd centralny zdecydowany jest wszelkiemi krokami przywrócić pokój w kraju. Niema wątpliwości, że mu się to uda. Winni urzędnicy administracji palestyńskiej zostaną ukarane.

Wielka akcja zbiórkowa sjonistów angielskich

Londyn. 29. 8. Biuro ŻAT. dowiaduje się, że sjoniści angielscy postanowili utworzyć fundusz w wysokości 50.000 funtów szt. celem umożliwienia wielkiej alii oraz zebrać 200.000 funtów szt. na fundusz pomocy. Kwotę 35.000 funtów już zebrano.

Echa wypadków palestyńskich na kongresie mniejszości nar.

Genewa. 28. 8. Podczas zamknięcia kongresu mniejszości narodowych przewodniczący kongresu wyraził w imieniu własnem oraz delegatów współczucie delegacji żydowskiej z powodu wypadków palestyńskich. Przewodniczący kongresu zakończył swe przemówienie słowami: „Niechaj te wyrazy solidarności będą dla was pociechą!“.

Genewa. 29. 8. Żydowscy członkowie kongresu mniejszości postanowili nie opuszczać Genewy, celem podjęcia interwencji w kołach Ligi Narodów w związku z rozpoczynającą się w tych dniach sesją Ligi Narodów.

Sytuacja w ręku władz

W Jerozolimie i Hebronie życie przybrało normalny charakter

Londyn. 28. 8. PAT. Specjalny korespondent Agencji Reutera donosi z Jerozolimy, że *sytuacja jest w ręku władz*, które rozporządzają dostatecznemi siłami, aby unieszkodliwić wszelkie zakusy powstańców arabskich. Możliwe są jeszcze wybuchy sporadyczne. Wystąpienia Arabów nie mają charakteru antyangielskiego. Korespondent zaprzecza, jakoby w Hebronie były wypadki bestjalskich gwałtów. *Obecnie życie w Jerozolimie jak i w Hebronie przybrało charakter normalny.* Dawny gmach konsulatu rosyjskiego przekształcono na wielką zbrojownię, pełną oddziałów wojska i policji. Prawie wszyscy urzędnicy wstąpili do szeregów policyjnych Miasto ma zapewnioną dostawę żywności, wody i światła.

Wstrząsające szczegóły rzezi w Hebronie

Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.

Kair. 29. 8. Żydzi, którzy uciekli z Hebronu opowiadają następujące szczegóły straszliwej rzezi w Hebronie.

W piątek rano rabini tutejsi Kastel i Franko zwrócili się do oficera okręgowego z prośbą, by roztoczył opiekę nad ludnością żydowską w Hebronie. W odpowiedzi oficer ów oświadczył, że boi się (!), by nie wywołać wzburzenia ludności arabskiej. Tego samego dnia po południu bandy arabskie zaczęły napadać na domy żydowskie, wybijając szyby i łamiąc okna. Jeden z przechodniów żydowskich, Samuel Rozenholz zabity został na miejscu, drugi Żyd został ranny. Noc z piątku na sobotę minęła spokojnie. W sobotę rano zaczęły gromadzić się liczne bandy Arabów z Hebronu i okolicy. Arabowie uzbrojeni byli w siekiery i sztylety. Z początku domagali się chuligani wydania kobiet i dziewcząt żydowskich. Ktokolwiek z Żydów usiłował podnieść alarm, duszono go lub zakłóto sztyletem. W wielu domach żydowskich zrabowali pieniądze i kosztowności. W pewnym domu zastali bandyci pewnego starego Żyda, który chory leżał w łóżku. Chuligani porwali córkę jego, a gdy starzec podniósł krzyk, zasztyletowano ją w oczach ojca. Choremu starcowi natomiast wypalili oczy, gdy zaś nadeszła siostra jego, mordercy obcięli jej ręce.

Rabin Hasum zamordowany został przez swego przyjaciela arabskiego, który następnie zrabował jego mienie i podpalił dom. Rabin Kastel po zamordowaniu go został spalony we własnym domu. Mordercy zabijali swe ofiary z wyrafinowanem okrucieństwem. Szocheta Reismanna zamordowano, następnie zaś trupa jego wleczono po ulicach.

W domu zamordowanego Słonima w dzielnicy arabskiej schroniło się 40 Żydów. Arabowie wdarli się do domu tego przez dach i wymordowali 18 mężczyzn, porywając ze sobą kobiety. Sekretarz jesziwy zamordowany został, gdy bronił swej żony. Jesziwa została doszczętnie splądrowana i zdemolowana. Wszystkie rodały tory zbezczeszczono. Gdy nadszedł oficer okręgowy i wezwał chuliganów do rozejścia się, wezwanie jego nie odniosło skutku. Pewien chłopiec żydowski przybiegł na policję, prosząc o pomoc. Został on zamordowany w oczach policji. Oficer angielski strzelił do mordercy i położył go trupem na miejscu. Arabowie rzucili się na oficera i tylko dzięki pomocy kilku policjantów, uszedł on cało.

• • •

Kair. 29. 8. Na podstawie ostatnich wiadomości, ogólny obraz spustoszenia w Hebronie przedstawia się następująco: Wszystkie domy żydowskie splądrowane, wszystkie bożnice spalone. Poległych Żydów naliczono 51, ciężko rannych 13. Zabitych Arabów jest 30.

Dalsza lista Żydów poległych w Hebronie: Nachman Segał i syn jego Menachem, Mojżesz i Jakób Gozler, Estera Gerszon, Abraham i Judyta Jejni, Klara Hafun, żona rabina Abufana, Becalel Tamrok, sędziwy melamed Mojżesz Goldszmid, Jicchak Abu Chadżib, Neah Immerman, Benzion Gerszun aptekarz, Zwi Drabkin, rabin Mojżesz Grodzieński z Warszawy, Jakób Grodzieński, Elimelech Lichtenstein, Alter Zalci, Becalel Leizerowski, dyrektor szkoły w Tel Awiwie Dubnikow oraz jego żona, dalej Aron Godlewski, Szymon Kahan, Unger, Arie Heikel, wreszcie pewien nieznany mężczyzna oraz kobieta.

Ludność żydowska odcięta od świata

Jerozolima. 29. 8. Dostęp do Palestyny w dalszym ciągu zamknięty z wszystkich stron. Depesze nie dochodzą. Dzienniki nie ukazują się wskutek czego ludność jest odcięta całkowicie od świata. Nieukazywanie się dzienników tworzy podatny grunt do szerzenie się fantastycznych pogłosek.

Utrudniona komunikacja między kolonjami

Londyn. 29. 8. Z Jerozolimy donoszą: Zboże należące do kolonji Milchamija i okolicznych kolonij spłonęło. Komunikacja między kolonjami jest utrudniona i zagraża niebezpieczeństwem życia.

Rozbrajanie ludności cywilnej

Kair. 29. 8. Rząd palestyński przystąpił do rozbrajania całej ludności cywilnej. Obywatele angielscy już zostali rozbrojeni.

Żydzi pozbawieni dostatecznej ochrony policji

Londyn. 29. 8. Egzekutywa Słońska w Jerozolimie telegrafuje: Egzekutywa palestyńska doniosła rządowi, że Arabowie korzystają z opieki wielkiej liczby policji rządowej, podczas gdy dzielnice żydowskie pozbawione są dostatecznej ochrony. Niepodobna uzyskać warty policyjnej dla ochrony żydowskiego życia i mienia. Dlatego też zachodzi paląca konieczność natychmiastowego zwiększenia załogi policyjnej w osiedlach żydowskich, szczególnie nowymi policjantami żydowskimi. Egzekutywa zażądała też w sposób kategoryczny zaniechania rozbrajania samoobrony żydowskiej. Na to ostatnie żądanie rząd palestyński udzielił następującej odpowiedzi:

Rozkaz rządu w sprawie rozbrajania ludności jest nieodwołalny.

Herbert Samuel zaprzecza,

jakoby został powołany na Wysokiego Komisarza

Wiedeń, 29. 8. PAT. „United Press" donosi z Pragi, że były Wysoki Komisarz angielski w Palestynie sir Herbert Samuel bawi jeszcze ciągle w Pradze. Wczoraj przyjął on reprezentantów praskiego komitetu sjonistycznego, *wobec których zaprzeczył pogłoskom o powołaniu go do Londynu, celem powierzenia mu stanowiska Wysokiego Komisarza w Palestynie.*

Apel Agencji Żydowskiej do narodu

Londyn. 29. 8. Agencja Żydowska wydała apel do narodu żydowskiego, podpisany przez Weizmanna, Melchetta, i Warburga. W odezwie czytamy m. in. iż Agencja Żydowska podjęła u rządu kroki zmierzające do odszkodowania za straty poniesione przez jiszuw palestyński, raz ukarania winnych. „Nawołujemy Naród cały — kończy odezwa — ażeby dał wyraz gotowości i solidarności dla dalszej pracy odbudowy Palestyny".

Teraz z kolei Niemcy czynią trudności w Hadze

Wiedeń, 29. 8. PAT. Według doniesień dzienników z Hagi, nastąpił w konferencji haskiej ponowny kryzys pomiędzy państwami sojuszniczemi z jednej, a Niemcami z drugiej strony. Aljanci stwierdzają, że Niemcy przez przedwczesne opróżnienie Nadrenji osiągną wielkie korzyści, ze względu na oszczędzenie kosztów okupacyjnych przez przeciąg 5-ciu lat.

Haga 29 8 PAT Narady delegacyj 6-ciu mocarstw zapraszających zakończyły się o godz. 2. 30 w nocy. Dotyczyły one 4-rech punktów co do których zgoda Niemiec jest konieczna. Delegacje państw wierzycielskich osiągnęły całkowite porozumienie, nie uzyskano jednak jeszcze aprobaty Niemiec, które mają udzielić oficjalnej odpowiedzi w dniu dzisiejszym. Niemiecki minister terenów okupowanych *Wirth oświadczył wychodząc z posiedzenia, że porozumienie nie zostało osiągnięte, co do szeregu punktów.* Trudności związane z kosztami okupacyjnemi nie zdają się być nie do pokonania. Odpowiednia formuła właśnie jest obecnie rozpatrywana. Snowden podtrzymuje energicznie tezę państw wierzycielskich.

Sesja Rady Ligi będzie przesunięta

Genewa, 29. 8. PAT. Według krążących tu i nadchodzących z Hagi wiadomości badane są możliwości przesunięcia terminu sesji Rady Ligi Narodów, zwołanej na 30 bm., ze względu na przedłużającą się konferencję w Hadze, gdzie przebywają obecnie niektórzy członkowie Rady wraz z urzędującym przewodniczącym. Przewidywane jest zebranie się Rady w pierwszym dniu Zgromadzenia Ligi. Data jednak Zgromadzenia ustalona jest przez artykuł pierwszy regulaminu na pierwszy poniedziałek września, nie może być przeto odłożona.

Pesymizm prasy niemieckiej

Berlin, 29. 8. VIII. PAT. Dzisiejsza prasa berlińska zdradza pewien pesymizm, który wkracza wyraźnie z lewa na prawo. Podczas gdy prasa demokratyczna ogranicza się do stwierdzenia trudności, istniejących w obecnym stanie rokowań pomiędzy wierzycielami, niemieckie dzienniki centrowe z wielkim niepokojem śledzą akcję delegacji niemieckiej w Hadze, wyrażając się sceptycznie co do jej wytrzymałości i nawołując do twardego obstawania przy tezie niemieckiej. W wielu dziennikach daje się zauważyć niezadowolenie z powodu stanowiska Snowdena, który wedle tych dzienników przyłączył się w zupełności do tezy francuskiej, wobec czego Niemcy znajdują się wobec zwartego prądu wierzycieli. Prasa prawicowa w dalszym ciągu pisze o ogromnej presji, wywieranej na delegację niemiecką i wzywa ją do oporu.

NASZE WYDANIA NADZWYCZAJNE

Licząc się z olbrzymiem zainteresowaniem społeczeństwa żydowskiego sytuacją w Palestynie, wydał „Nowy Dziennik" w środę i czwartek popołudniu nadzwyczajne wydania, zawierające ostatnie telegramy z Palestyny. Wydania te, które pojawiły się na mieście w tysiącach egzemplarzy, zostały w ciągu niewielu minut rozchwytane.

W dzisiejszym nakładzie powtarzamy część materjału, która ukazała się już w dodatku nadzwyczajnym.

Tu nie idzie o prezent!!

Kraków, 30 sierpnia

Z tonu dużej części prasy — tak polskiej, jak zagranicznej — przebija w związku z ostatnie mi wypadkami palestyńskiemi pewnego rodza ju uczucie satysfakcji (Schadenfreude!) w stosunku do Anglji: „perfidny Albion" zrobił Żydom („finasierze żydowskiej"!) prezent w posta ci deklaracji Balfoura, zapominając zgoła o tem, że większość w Palestynie i ogół krajów ościennych stanowią Arabowie; kiedy Londyn dostrzegł swój „błąd", zaczął lawirować i osłabiać wspomnianą deklarację; ta polityka okazała się wystarczającą tylko na krótki prze ciąg czasu; dzisiaj zbiera Anglja plony swej krótkowzroczności i dwulicowości; rząd angiel ski wije się w Palestynie, jak piskorz między Scyllą arabską a żydowską Charybdą. Poczem następują pod adresem Anglji wątpliwej wartości wyrazy politowania oraz jeszcze bar dziej podejrzane refleksje na temat kłopotów MacDonalda i.. rozpadania się imperjum...

Nas interesuje chwilowo tylko ów „prezent", jaki Anglja w swojej wielkoduszności, czy też —jak inni chcą — lekkomyślności zrobiła Żydom w roku 1917, ogłaszając pamiętną deklara cję Balfoura.

Śmiemy twierdzić — i to z całą stanowczością, z całą powagą, jaka przystoi dzisiejszej chwili — że deklaracja Balfoura nie była żad nym prezentem, żadną darowizną, a tem mniej jałmużną, daną narodowi żydowskiemu. Tak sa mo, jak Polska nie była prezentem dla Polaków, Czechosłowacja dla Czechów, Jugosławia dla Serbów.

Likwidacja wojny światowej przyniosła zaspokojenie słusznych żądań szeregowi narodów. Nie twierdzimy bynajmniej, jakoby wojna była w tym celu prowadzona — jak to gło siła propaganda państw ententy, — ale faktem jest, że konfiguracja polityczna u schyłku wojny wysunęła na tapet postulaty samostanowienia narodów i restytucji szeregu organizmów państwowych. Odrodzenie Polski, Czechosłowacji itd. stało się moralnym nakazem czasu. Nie odegrały tu decydującej roli niczyje zabiegi, ani piękne oczy — konieczność polityczna, oparta o granitowy złom sprawiedliwości dziejowej, była jedyną i ostateczną instancją rozstrzygającą.

W takiej właśnie chwili dziejowej Anglja po stanowiła położyć swą rękę na Palestynie. Na tej Palestynie, która była ojczyzną historyczną żydostwa, której żydostwo nigdy się nie wyrzekło, w której żydostwo zawsze utrzymywa ło swój jiszuw i w której od 80-tych lat ubiegłego stulecia kultywowało z wielkim nakładem wysiłków i zapału akcję kolonizacyjną.

Jakże więc? Czy można było w takiej sytua cji i w tym stanie rzeczy — nie wydać dekla racji Balfoura? Czy sądzi ktokolwiek, że gdy by któreś inne państwo — wszystko jedno: Francja, Włochy, czy może jeszcze jakieś inne — zechciało objąć mandat nad Palestyną, to nie nadałoby Żydom identycznego do dekla racji Balfoura aktu dziejowego?

Pewne — choć naturalnie minimalne — pra wa kolonizacyjne posiadaliśmy już przecie w Palestynie za czasów tureckich. Już przecie dawno przed wojną mieliśmy w Palestynie ta kie wspaniałe kolonie, jak Petach Tikwę, Rechobot, Riszon-le-Cijon, Zichron Jakob, Rosz Pinah itd. itd.

Czyż można było u schyłku wojny, prowadzonej — jak oficjalnie głoszono — w interesie wolności i sprawiedliwości, dla dobra „małych" narodów — przejść nad aspiracjami żydowskiemi do Palestyny i nad — pozycjami żydowskiemi w Palestynie do porządku dziennego? Czyż tego rodzaju lekceważenie najstar szego narodu kulturalnego na świecie było wogóle do pomyślenia?

Oto — z jakiego kompleksu nastrojów i tendencyj zrodziła się deklaracja Balfoura. Nie by ła ona prezentem dla Żydów. Była aktem pra wa i sprawiedliwości. Naród angielski byłby niegodnym swej historji i reputacji, gdyby na wet tylko pomyślał o jej złamaniu. Byłaby to potworna zbrodnia wobec żydostwa, której nie popełniłby żaden naród, a tembardziej naród angielski.

Pod jednym tylko warunkiem wolno byłoby Anglji wyrzec się deklaracji Balfoura. A mianowicie gdyby zrzekła się równocześnie man datu nad Palestyną i postawiła go do dyspo zycji Ligi Narodów.

Nie naszą, Żydów, rzeczą jest udzielać Anglji porady w tym kierunku. Anglja zrobi, co uzna za stosowne i wskazane w duchu swoich interesów. My, Żydzi, zaś zrobimy swoje. Nie wyrzekniemy się Palestyny i prawa do stworzenia na ziemi palestyńskiej żydowskiej siedziby narodowej — nigdy i pod żadnym wa runkiem. Problem arabski w Palestynie jest trudny i skomplikowany — oczywiście, ale trudnych problemów jest dość na świecie, a żaden naród nie zrezygnował jeszcze z nieprzedawnionych swych praw z powodu trudności ich realizacji. I my nie okażemy się z pe wnością gorszymi od innych. Lepsza część świata zrozumie nas wkońcu i nie odmówi nam swej pomocy i sympatji.

Bo tu idzie o prawo i sprawiedliwość, a nie o — lekkomyślny prezent Anglji!! W. B.

Olbrzymia imigracja żydowska —

oto winna być odpowiedź na ostatnie wypadki

Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.

Londyn. 29. 8. Wczoraj późnym wieczorem odbyło się posiedzenie Egzekutywy Sjońskiej, na którem omawiano sytuację w Palestynie. Uchwalono m. in. zwołać w najbliższych dniach wielki wiec publiczny w Londynie. Prof. Weizmann udzielił na posiedzeniu szeregu wyjaśnień. Weizmann oświadczył:

— Jedyną konkretną odpowiedzią, jakiej rząd winien udzielić w obliczu wypadków palestyńskich jest

przekształcenie mandatu palestyńskiego w żywe narzędzie odbudowy Palestyny.

Rząd — dodał Weizmann — zdecydowany jest za wszelką cenę przywrócić porządek w Palestynie, jakoteż wdrożyć śledztwo przeciw ko organizatorom i winowajcom krwawych wypadków.

Po rozruchach w roku 1921 zmuszeni byliśmy przyjąć osławioną Białą Księgę (wprowadzała ona, jak wiadomo szereg zastrzeżeń do deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego. — Przyp. Red.). W chwili obecnej możliwe jest tylko przyjęcie Księgi Biało-Niebieskiej!

Olbrzymia imigracja żydowska niebawem po uspokojeniu się sytuacji w Palestynie — oto winna być odpowiedź narodu żydowskiego na ostatnie wypadki —

zakończył Weizmann swe przemówienie.

Hechaluc domaga się nowych certyfikatów

Warszawa. 29. 8. Organizacja Hechaluc zwróciła się telegraficznie do Egzekutywy Sjońskiej w Londynie z żądaniem przydziału dalszych 8.000 certyfikatów na wyjazd do Palestyny, a to w związku z wzmożonym ruchem imigracyjnym, jaki objawił się pod wpływem ostatnich wypadków w obozie chaluców.

Nowe ofiary pieniężne

Londyn. 29. 8. Jeden z czołowych członków Organizacji Sjońskiej w Anglji ofiarował 50.000 f. szt. na wydatki związane z nową alją. Inny sjonista ofiarował 10.000 f. szt. na ten sam cel. Ofiary te złożono niezależnie od 35.000 f. szt., które, jak już donieśliśmy zebrali sjoniści angielscy.

W Jerozolimie i w Haifie

Jerozolima. 29. 8. Na Starem Mieście spłonę ły 3 domy żydowskie. Urząd gminy żydowskiej przeniesiony został do nowego budynku. 40 drogocennych rodaków jesziwy libawskiej odstawiono pod silną eskortą wojskową do mie szkania nadrabina Kuka.

W Haifie zmarł Żyd z Hebronu Mojżesz Mitawski. Wczoraj został ciężko ranny w Haifie lekarz sefardyjski Dr. Karkidi, do którego chu ligance strzelili podczas dokonywania operacji pacjenta w szpitalu. Nocy ubiegłej zamordowa li chuligani w Haifie 80-letniego Żyda. Żywność dla uciekinierów w Hafie nadeszła pod silną eskortą wojska.

Samoobronie nie została zwrócona broń

Warszawa. 29. 8. W związku z wiadomością podaną przez jeden z warszawskich dzienników żydowskich, jakoby władze palestyńskie zwracały broń samoobronie żydowskiej, Biuro warszawskie ŻAT zwróciło się do centrali lon dyńskiej z prośbą o skontrolowanie tej wiadomości. W odpowiedzi nadszedł następujący te legram: Wiadomość ta nie sprawdza się i jest conajmniej przedwczesna.

Garnizon brytyjski z Egiptu na stałe przeniesiony do Palestyny

Warszawa. 29. 8. Sin. Dzisiejszy „Kurjer Warszawski" donosi w telegramie z Londynu, że garnizon brytyjski w Egipcie ma być na stałe przeniesiony do Palestyny. Wiadomość tę poda jemy na odpowiedzialność cytowanego źródła, przyczem jednak zaznaczyć należy, że korespondent londyński „K. W." bywa zazwyczaj dobrze poinformowany.

Bohaterska obrona Huldy

Kair. 29. 8. Nadeszły tutaj szczegóły bohater skiej obrony kolonji Hulda przez kolonistów żydowskich. Koloniści bronili się zaciekle przed napadem chuliganów bez przerwy przez ośm godzin aż do chwili przybycia oddziału wojska angielskiego. Wojsko zaczęło swą akcję od rozbrojenia kolonistów i wydania roz kazu ewakuacji kolonji. Mieszkańcy Huldy sta wili opór, odmawiając wydania broni oraz opu szczenia siedzib. Wkońcu jednak bohaterscy koloniści musieli ulec przemocy wojska i wydać broń. Wówczas dopiero bandy zbirów arab skich wdarły się do kolonji podpalając budynki które pozostały bez opieki.

Również kolonję Ekron ewakuowano pod przymusem wojska. I tu koloniści stawiali opór, odmawiając wykonania rozkazu. Ewakuowani przemocą koloniści usiłowali wrócić do swych siedzib, zostali jednak z powrotem wy prowadzeni pod eskortą z kolonji.

Ofiara wypadków palestyńskich w Nowym Jorku

Nowy Jork. 29. 8. Znany sjonista rosyjski, Chaim Sołowiejczyk, który niedawno przybył do Nowego Jorku z Sybiru, dokąd został zesłany przez władze sowieckie, zmarł dziś na udar serca. Śmierć nastąpiła pod wpływem przejęcia się ostatniemi wypadkami w Palesty nie. Zmarły liczył 58 lat.

Dalsze telegramy na stronie 10-tej.

Z DNIA

Nasza straż palestyńska

Na podstawie nieścisłych, fragmentarycznych wiadomości nadchodzących z Palestyny niepodobna należycie zdać sobie sprawę z istotnych przyczyn, tła i przebiegu strasznych wypadków. Rozmaite są koncepcje, rozmaite, często sprzeczne z sobą wersje, niepozwalające na należytą ocenę wypadków ani na wyciąganie ostatecznych wniosków i konkluzyj. Jedno jest pewnem: Kotel-Maarawi odegrał w splocie przyczyn niepoślednią rolę stał się punktem wyjścia strasznego konfliktu i powodem dalszych starć a potem krwawych walk. A ta pamiątka z dawnych lat naszej świetności staje się obecnie nie tylko symbolem przeszłości, lecz także wielkim drogowskazem na naszej drodze, ostrzeżeniem i, jakże wymownym, symbolem teraźniejszości.

Przez blisko dwa tysiące lat zraszaliśmy łzami Kotel- Maarawi, otaczaliśmy Ścianę Płaczu troską i miłością jak największą świętość, strzegliśmy jej, rozstawiliśmy tam nasze straże, a jednak nie zdołaliśmy jej ustrzec, a jednak po dwóch tysiącach lat mógł ktoś wysunąć pretensje do naszej historycznej własności a nawet znaleźć echo u ludów świata. Straż nasza nad Kotel Maarawi była widocznie niewystarczająca, iluzoryczna, słaba i dlatego staneliśmy nagle wobec ukrócenia naszych praw a w konsekwencji w obliczu strasznych wypadków. Gdybyśmy dziś w Jerozolimie posiadali nie 40 tysięcy ludności żydowskiej lecz 70,000 Żydów, gdyby wokoło Jerozolimy znajdowały się nie wsie arabskie, lecz zwarty łańcuch osad żydowskich, kwitnących, rozwijających się pomyślnie z liczebnie dużą ludnością żydowską, to nikt nie odważyłby się wysunąć pretensji do żydowskiej świętości narodowej i odmówić nam prawa do Kotel Maarawi, ani też nikt nie mógłby zakwestjonować naszych praw do ziemi palestyńskiej.

Dziś, kiedy przejęci do głębi krwawemi wypadkami palestyńskiemi z niepokojem oczekujemy wieści z Palestyny, ta stara prawda sjonistyczna nabiera szczególnego znaczenia. Nie znamy dokładnie przyczyn zajść palestyńskich, ale jedno wiemy, że zajścia takie byłyby niemożliwością, wydawałyby się nam koszmarem, gdybyśmy dziś posiadali w Palestynie nie 160 tysięcy Żydów, lecz kilkaset tysięcy ludności żydowskiej, gdybyśmy posiadali nie sto kolonij żydowskich, lecz kilka tysięcy osad żydowskich, gdyby cała wolna ziemia palestyńska była własnością narodu żydowskiego. Piękny jest sentyment religijny, piękne są rozmaite koncepcje polityczne czy społeczne, ale nie sentyment i nie wspaniałe koncepcje, lecz wyłącznie silna kolonizacja i emigracja palestyńska są podstawą naszego bytu, trwałości i bezpieczeństwa w Palestynie. KOLONIZACJA — OTO NASZA STRAŻ NAD PALESTYNĄ.

Tego nas uczą ponownie wypadki palestyńskie. I jeśli dziś szukamy przyczyn tych wypadków i pragniemy wyciągnąć konsekwencje i ostateczne wnioski z krwawych zajść, to musimy stwierdzić: zajściom towarzyszyły niezwykłe i nieprzewidziane okoliczności, ale duża część winy ponosimy my sami. Przez deklarację Balfoura otrzymaliśmy wielką szansę, wielkie możliwości, które należało szybko wykorzystać. A my powolnym krokiem postępowaliśmy naprzód. Stworzyliśmy rzeczy piękne, osady budzące podziw a — jak nas przekonują wypadki palestyńskie — także silnie zakorzenione w glebie palestyńskiej, ale liczebnie niestety nie wystarczające. Dziś ten fakt musi być dla nas drogowskazem, ostrzeżeniem i symbolem. Silna zwarta kolonizacja, oparta na zdrowej podstawie oraz wielka emigracja żydowska, oto straż żydowska nad Palestyną, oto jedyna godna odpowiedź na wypadki palestyńskie. **(R.)**

Co uczyni teraz Wielka Brytanja?

Prasa światowa zajmuje się obszernie wypadkami w Palestynie, omawiając je na tle ogólnej polityki Wielkiej Brytanji. Trzeba zaznaczyć, że większość głosów prasy tej wskazuje na słuszność stanowiska żydowskiego i domaga się korzystnego i pomyślnego dla Żydów uregulowania spraw palestyńskich. Oto głos **„Neue Freie Presse"**:

Co teraz uczyni Wielka Brytanja? Po wybuchu niepokojów Anglja z uznania godną energją uzupełniła środki obrony i sprowadziła okręty wojenne oraz żołnierzy. Mimo to nie będzie łatwo przywrócić spokój wśród podnieconych Arabów, albowiem im prymitywniejszymi są ludzie, tem mniej przystępni są rozumowaniom. Jakże wielkie były trudności Francji, kiedy zmuszona była przywrócić spokój w Syrji? A przytem Wielka Brytanja musi przy wszystkich przedsięwzięciach wziąść pod uwagę okoliczność, że pod jej władzą znajduje się przeważająca część muzułmanów i musi strzec się przed rewoltą. Wchodzą bowiem w rachubę nietylko mandaty nad Transjordanją i Irakiem, lecz także echa aż po Indje. Z drugiej zaś strony wysuwa się na pierwszy plan dla rządu brytyjskiego konieczność dotrzymania słowa danego sjonistom i chronienia spokojnych, pracowitych osadników żydowskich w Palestynie, budujących tam żydowską siedzibę narodową. Autorytet imperjum światowego był by narażony na szwank, gdyby nie udało się natychmiast przywrócić porządku naokoło Jerozolimy i użyczyć pomocy nawet najodleglejszej wsi. A przytem właśnie obecnie zyskuje Palestyna wielkie znaczenie dla związku między europejską Anglją a Indjami. W obliczu daleko idących przemian w stosunku do Egiptu, łączność między Londynem i Bombajem, prowadząca drogą morską, lotniczą i lądową, będzie wymagała szczególnej opieki. Byłoby zaś lekkomyślnością narazić na upadek trwałe punkty oparcia, jakie stanowią ochraniane osie dla żydowskie.

W kołach konserwatywnych Anglji pojawiły się głosy o zaniechaniu polityki mandatowej. Gabinet angielski zapewne nie pójdzie tą drogą. Raczej ukróci samowolę szeików arabskich, by potem starać się o odprężenie politycznej i religijnej atmosfery.

Najnowsze wiadomości wskazują na pewne uspokojenie albowiem muzułmańska ludność wkońcu uznała, że rząd przystępuje z całą powagą do zgniecenia niepokojów. Nastąpiła tedy przerwa, a należy wyrazić nadzieję, że najgorsze dni już minęły. Tem energiczniej przeto trzeba czynić starania, by grozą przejmujące sceny nie powtórzyły się więcej i by oszczędzono światu w przyszłości takich hiobowych wieści z Palestyny. Wielka Brytanja wzięła na siebie przez deklarację Balfoura wielkie zobowiązanie, a dla Anglji jest rzeczą honoru silnie i z pełną miłością strzec nowego życia, które wyrasta z ruin na tej wspaniałej ziemi.

Także stanowisko!

W odpowiedzi na apel prasy żydowskiej, że cały naród żydowski bez różnicy kierunków i partyj łączy się w proteście przeciwko walkom palestyńskim, odpowiada bundowska „Folkscajtung":

„Nieprawda! Dziś jak wczoraj nie uczestniczą uświadomieni robotnicy w „narodowych" wystąpieniach naszego mieszczańskiego świata".

To się nazywa stanowisko! Nawet współczucie ludzkie kończy się u bundowców, kiedy chodzi o Palestynę.

Artykuły w prasie palestyńskiej przed wypadkami

Jerozolima. (ŻAT.) Znany publicysta hebrajski Itamar Ben-Awi ogłosił w jednym z ostatnich numerów (przed zawieszeniem wydawania prasy jerozolimskiej) pisma „Doar Hajom" artykuł wstępny p. t. „Oskarżam". Ben-Awi ostro atakuje w tym artykule zastępcę Wysokiego Komisarza p. Luke'a, któremu zarzuca niezdolność do zabezpieczenia porządku w kraju oraz świadomie złośliwe intencje w stosunku do jiszuwu żydowskiego.

„Dawar" domaga się w artykule wstępnym od rządu robotniczego natychmiastowego wdrożenia środków dla zabezpieczenia życia i praw ludności żydowskiej w Palestynie.

ROZMAITOŚCI.

Zmarł prawzór Sherlocka Holmesa

Onegdaj zmarł w Londynie w 59 roku życia najsławniejszy detektyw angielski, Albert Hawkins. Zmarły należał do „Big Five", tej wielkiej piątki detektywów, której oddawano natrudniejsze sprawy. Żaden jednak z piątki nie był tak popularny jak Hawkins. Tryki i podstępy, któremi się zmarły posługiwał, były niezwykle proste i dlatego wprawiały w zdumienie wszystkich, którzy się dziwili, czemu nikt nie wpadł na tak genjalnie prosty sposób.

Specjalnością Hawkinsa było wyłapywanie szantażystów. Pewnego dnia doniósł np. londyński baron Rotschild, że otrzymał już trzykrotnie listy z pogróżkami, żądające złożenia w garderobie pewnego hotelu w City większej kwoty. Wypadek był dość trudny, gdyż w myśl obowiązujących ustaw może detektyw tylko wtenczas wkroczyć, jeśli ma niezbitą pewność schwytania złoczyńcy na gorącym uczynku.

Hawkins dał sobie radę w ten sposób: Złożono pieniądze w oznaczonem miejscu, ale pakiet banknotów zaopatrzony był w cienki i ledwo dostrzegalny drut, dający natychmiast sygnał w przyległym pokoju, w którym przebywał Hawkins. Pozatem Hawkins posypał banknoty proszkiem, którego kolor zgadzał się z kolorem banknotów. Przygotowawszy zasadzkę, czekał Hawkins w swym pokoju na sygnał.

I rzeczywiście za kilka minut rozległ się sygnał. Z rewolwerem w ręku wypada Hawkins i znajduje trzech panów, z których jeden usiłował usunąć z palców ślady proszku. Sprawa była więc jasna.

Trzeba jeszcze dodać, że Hawkins był prototypem dla Sherlocka Holmesa, albowiem Conan Doyle żył z Hawkinsem na stopie przyjacielskiej i niejedną z przygód swego Sherlocka zawdzięcza właśnie zmarłemu detektywowi.

Na 45.000 małżeństw tylko 13 zupełnie szczęśliwych

Żyje w Paryżu ciekawy jegomość, który chciał się dowiedzieć prawdy — o małżeństwie. Jest nim lekarz i psycholog Dr. Jabot. Człowiek ten badał archiwum policyjne, zbierał skrupulatnie dane statystyczne, by w ten sposób zebrać materjał dla swego dzieła o małżeństwie. Niedawno ogłosił gruby tom, z które go pozwolimy sobie ogłosić parę cyfr.

Oto Dr. Jabot zbadał 45.000 małżeństw. Jest to cyfra okazała i wystarczająca, by wyrobić sobie opinję w tej materji. Wnioski, do których dochodzi francuski badacz, są jednak bardzo smutne. Oto okazuje się, że na 45.000 małżeństw, było 4170 legalnych rozwodów. Pozycja nie niska wprawdzie, ale i nie zastraszająca, ale Dr. Jabot stwierdził, że 1130 kobiet porzuciło dom bez rozwodu. Jeśli do tej cyfry dodamy jeszcze 2340 męskich uciekinierów z małżeńskiego stadła i wszystkie te pozycje zliczymy, otrzymamy ogólną cyfrę niebardzo wesołą. Idźmy jednak za ciekawym profesorem jeszcze jeden krok dalej. W 13.400 małżeństwach skonstatował Dr. Jabot nieustanną wojnę domową, a tylko 3400 małżeństw ma być pozornie szczęśliwych. Pozornie, bo w rzeczywistości małżonkowie często się ze sobą kłócą. Bez poważniejszych konfliktów żyje ze sobą w zgodzie tylko 127 małżeństw, ale i tych małżeństw nie uznaje jeszcze Jabot za bezwzględnie szczęśliwe. W ostatecznym rezultacie utrzymało się tylko 13 małżeństw, które Dr. Jabot uznał jako stuprocentowe szczęśliwe. 13 na 45.000! Ale — któżby wierzył Dr. Jabotowi!...

—o—

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Z krajowego rynku skór surowych

W Poznaniu notowano ostatnio ceny skór surowych w złotych za 1 kg. przy tendencji słabej: skóry bydlęce solone 1,40, suche 2,50, cielęce solone I gat. za sztukę 8, suche I gat. za sztukę 6,50, suche II gat. za sztukę 4, końskie solone I gat. za sztukę 27, barany solone za kg. 2.

W Toruniu większy popyt był na bydlęce skóry ciężkie i skopowe, które zwyżkowały o 5 do 10 proc. Na cielęce skóry niebyło zbyt wielkiego popytu. Zniżkowały one o prawie 10 proc. Ceny kształtują się następująco: bukate 1,00—1,06 za funt, bydlęce średnie 1,00—1,01 zł za funt, — ciężkie 1,05—1,11 zł. za funt, — oryginalne 1,00—1,07, cielęce lekkie do 7 i pół ft. 9,50—10,30 za sztukę, ciężkie od 8 ft. 12,60—13,00 za sztukę, — oryginalne 10,60 za szt. — suche 10,40 za szt., skopowe gołe 1,15 zł. za funt, — wełniste 1,16—1,25 zł. za funt, — oryginalne 1,10—1,30 zł. za funt, — suche 1,10 zł. za funt. końskie 37,50 zł. za sztukę, kozie suche 7,00 zł. za szt.

W Bydgoszczy notowano za kg. Skóra wołowa 2, — krowia 1,80, jałowiczna 2,10, cielęca skóra cała od 12—13 zł.

Ceny orjentacyjne skór surowych we Lwowie w zł. za 1 kg.: skóry bydlęce lekkie 1,93, — ciężkie 1,84, za sztukę: skóry cielęce 13,32, — końskie duże 24,42, — małe 12,40.

Na rynku lubelskim skór surowych odczuwa się małą poprawę. Notowano: bydlęce zł. 1,80—2,50 za 1 kg. zależnie od jakości i obróbki. Cielęce suche eksportowe dol. 1,25 za sztukę: cielęce miękie zł. 11,50—12 za sztukę.

Skóry twarde

W Warszawie ceny skór twardych nieco wzrosły wskutek podrożenia surowca.

Notowano ostatnio w zł. za 1 kg: krupony krajowe 11,00—13,50, zagraniczne 12,00—14,00, boki brandzlowe 8,00—10,00.

W Poznaniu tendencja spokojna. Notują za 1 kg. w złotych: skóry podeszwowe w połówkach Z. 10,50, Z. A. 10,00, Z. A. I. 9,50, Krupony od 5 kg. wzwyż Z. 13,50, od 5 kg. wzwyż A. Z. 13,00, od 5 kg. wzwyż Z. A. I. 12,00, od 4—5 kg. Z. 13,00, Z. A. 12,50, Z. A. I. 11,50, do 4 kg. Z. 13,00, Z. A. I. 11.50. Karki średnie I. 9,80, lekkie I. 9,80, II. 8,80, ciężkie 7,80, boki I. 7,80, II. 6,80, brandzlowe M. 10,00, Z. 9,00 zł. Szpalt duży 4 — mały 2,80 zł. Krupony pasowe napalane I. 16,00, II. 14,60, mastrychtowe 17,20, Surowe 10,00, pergaminy 18,00, blanki rymarskie szare i czarne I. 14,00, — II. 13,30, lejcowe I, 17,00, II. 16,00, kolorowe 17,30.

Powyższe ceny loco fabryka lub skład w Poznaniu, przy sprzedaży detal. dolicza się 10 proc.

Skóry miękkie

W Warszawie notują w złotych za 1 stopę: chrom krajowy 2,50 — 3,60, — zagraniczny czarny 4,00 — 5,00, — zagraniczny kolorowy 5,00 — 6,00, giemza czarna amerykańska 3,50 — 5,80, kolorowa 4,00 — 8,00, — lakier amerykański Sterlinga X 7,50 — Sterlinga A. 6,60, Sterlinga B. 5,70, zamsz francuski 3,50.

———o§o———

Przędzalnie i tkalnie w Polsce

Zgodnie z danemi Głównego Urzędu Statystycznego istnieje na terenie Polski 1855 przędzalni, tkalni i przędzalnio-tkalni, zatrudniających 167,853 robotników, przyczem na okręg łódzki przypada 1,510 zakładów produkujących 87,226 tonn tkanin, na okręg warszawski 136 zakładów i 2,788 tonn, okręg bielski 87 zakładów i 6,032 tonn, inne 66 zakładów i 196 tonn.

Najpoważniejszym działem produkcji jest przemysł bawełniany, liczący 121 zakładów produkujących 54,417 tonn tkanin, następnie idą przemysł wełniany (162 zakładów i 25,993 tonn), przemysł jutowy (8 zakł. i 17,527 tonn), przemysł dziany (.,706 tonn), przemysł lniany (5 zakł. i 930 tonn), przemysł jedwabny (4 zakł. i 823 tonn) wreszcie przemysł konopny (2 zakłady i 19 tonn).

———

WYDZIERŻAWIENIE KONCESJI TYTONIOWEJ A ŚWIADECTWO PRZEMYSŁOWE. Właściciele koncesji tytoniowych, poddzierżawiający te koncesje innym osobom, według wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu z dn. 18 lipca br. L. D. V. 5098/4, nie są obowiązani do wykupna świadectw przemysłowych i opłacania podatku od obrotu, o ile osoby dzierżawiące koncesje bądź wykupiły specjalne świadectwo przemysłowe na prowadzony handel wyrobami tytoniowemi, bądź też prowadzą ubocznie sprzedaż wyrobów tytoniowych przy własnem przedsiębiorstwie handlu towarowego i wykupiły właściwe świadectwa przemysłowe a obroty ze sprzedaży wyrobów tytoniowych są doliczone do obrotów przedsiębiorstw powyższych osób.

UDZIAŁ KAPITAŁU BELGIJSKIEGO W ELEKTRYFIKACJI POLSKI. Jak wiadomo, kapitał belgijski jest silnie zaangażowany w dziedzinie elektryfikacji Polski. Głównie rozwija w tym kierunku działalność filji światowej firmy „Trust Metallurgique Belge Francais", Societe Belgo- Polonaisse de force et de traction electriqu „Sobelpol". W związku z roszerzeniem swej działalności T-wo „Sobelpol" podwyższyło kapitał akcyjny z 26 miljonów franków na 120 milj. fr. Podwyższenie kapitału miało na celu założenie nowych fabryk oraz nabycie poważnego udziału kopalni i elektrowni „Silesia", która pozostaje w kontakcie z „Elektrownią Bielsko- Bialską". Tranzakcje te rozpoczęte w czerwcu zostały w ostatnich czasach sfinalizowane.

ZASTÓJ NA MIĘDZYNARODOWYM RYNKU METALOWYM. Słaba tendencja w przemyśle metalowym jest powodem dążności kartelu producentów miedzi do ograniczenia wytwórczości w celu wzmożenia cen. Słaby stan interesów powoduje niewystarczające zapotrzebowanie na wytwory tego przemysłu. Pewna poprawa zaznacza się na rynku cynku, ale pomimo to międzynarodowy syndykat cynkowy postanowił obniżyć produkcję o dalsze 5 proc. do 90 proc. kontyngentu normalnej wytwórczości. Przemysł ołowiany znajduje się w zupełnym zastoju, wobec nadzwyczaj słabego zapotrzebowania kontyngentu europejskiego.

WYSTAWY W LIEGE I ANTWERPJI W 1930 R. Dla uświetnienia setnej rocznicy niepodległości Belgji urządzone zostaną w roku przyszłym dwie olbrzymie wystawy międzynarodowe w Liege, jako głównym ośrodku przemysłowym tego kraju, wystawa przemysłu, oraz w najbardziej handlowej Antwerpji reprezentowany będzie handel belgijski.

Marconi o dawnych i przyszłych wynalazkach

Będziemy mogli transmitować ciepło i światło

W wywiadzie, udzielonym przez Marconiego przedstawicielowi „United Press", przypomniał genjalny wynalazca szczegóły epizodu, który pobudził go do obmyślenia systemu komunikowania się na odległość, doprowadzającego, po dziesięciu latach nieustannych studjów i prób do obecnego cudownego jego wynalazku.

„Jak wszyscy prawie chłopcy — zaczął Marconi — lubiłem bawić się rzucaniem, za pomocą manewrowania małem lusterkiem, promieni słonecznych na przeciwległe okna i mury. Dla mnie jednak była ta zabawa czemś więcej niż miłem jedynie spędzaniem czasu. Lustro i światło były w oczach moich czarodziejami, kryjącymi w sobie tajemnicę idealnego systemu komunikowania się ze znajdującymi się daleko przyjaciółmi moimi. Wykorzystałem praktycznie ten system, dzięki któremu byłem w stanie porozumiewać się z towarzyszami za pomocą umówionych sygnałów. Pewnego dnia wszelako chmury zasłoniły słońce, wskutek czego sygnalizacja moja musiała ulec na ten czas przerwie. Zdałem sobie wówczas sprawę z niedoskonałości mojego systemu, odtąd też pochłonięty był umysł mój dążeniem do rozwiązania problematu, polegającego na znalezieniu sposobu usunięcia braków tego systemu".

„Wobec tego, że ciemność i chmury stały na przeszkodzie w transmitowaniu światła słonecznego, odbitego w lustrze, postanowiłem posługiwać się falami Hertza, z których można korzystać zawsze, w dzień i w nocy, z słońcem czy bez słońca. W ten właśnie sposób i tą jedynie drogą doszedłem do wynalezienia telegrafu bez drutu".

W dalszym ciągu swojej rozmowy poruszył senator Marconi sprawę przyszłych zastosowań radja „Uważam — były jego słowa że najbliższym krokiem naprzód, jaki dokona radjo, będzie transmitowanie obrazów kinematograficznych, sądzę, że cel ten osiągnięty być może w ciągu bieżącego roku, a najdalej przyszłego. Potem przyjdzie telewizja. Ta ostatnia jest jednak w mojem przekonaniu rzeczą znacznie dalszej przyszłości. Dokonywane wszelako w tej dziedzinie nieustanne postępy pozwalają mieć nadzieję, że prędzej czy później ludzie, zamieszkujący dwa przeciwległe brzegi Atlantyku, będą w możności uczestniczenia w publicznych ceremonjach, przekazywanych telewizyjnie".

„Nadto wierzę, że umożliwione będzie transmitowanie drogą radjową ciepła, światła i energji elektrycznej. W dalszym ciągu udoskonaleń rozwiązane może zostanie zagadnienie kierowania na odległość aeroplanami, statkami parowemi i lokomotywami. Przyszłe pokolenia będą posługiwały się radjotelefonją, jako rzeczą codziennego użytku. Nie mogę sobie jednak wyobrazić, w jaki sposób umożliwi się 50,000 abonentom w Londynie, dajmy na to, prowadzenie rozmów z taką samą liczbą abonentów w New Yorku np."

Na zadane Marconiemu przez interlokutora pytanie, czy uważa za możliwe utrzymanie tajemnicy transmisyj radjotelefonicznych, odpowiedział wynalazca, że problemat ten jest po części już obecnie rozwiązany dzięki olbrzymiej szybkości transmisyj (sto wyrazów na minutę), co uniemożliwia przejmowanie ich bez użycia specjalnie wykombinowanych aparatów.

Czy wiecie, że...

W Anglji 700,000 wagonów kolejowych należy do kompanij prywatnych.

Znajdujące się w eksploatowanych dotąd na całym świecie kopalniach pokłady węgla wystarczą jeszcze na 4000 lat.

W teatrach w Konstantynopolu najczęściej grywanemi sztukami scenicznemi są dzieła Szekspira i Bernarda Shaw'a.

Najstarszym parlamentem świata jest Althing w Rejkjawik na wyspie Islandji, który obchodził niedawno tysiącletnią rocznicę swego istnienia.

Nauka nie wyjaśniła dotąd pytania, czemu Indjanie posiadają miedzianą barwę skóry a Chińczycy żółtą.

Połów wielorybów na morzach, otaczających biegun południowy przynosi rocznie około 300 miljonów złotych.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 30 sierpnia.

Kraków (312,8) 15,40 Komun. Gosp. i lotniczo meteor. 16 Pogadanka dla rodziców. 16,30 Koncert płyt gram. 17,25 Odczyt pt. „Jak grano i śpiewano w dawnej Polsce" wygł. Doc. Dr. Reiss, 17.50 Kom. P. W. K. 18 Koncert mandolinistów z Warszawy, 19 Rozmaitości i Komun. i Komun. 19,56 Sygnał czasu, Hejnał, 20,05 Skrzynka pocztowa, 20,30 Koncert symf. z Warszawy, 22 komunikaty.

Poznań (334,8) 18 koncert.

Wilno (385) 22,45 Retransmisje stacyj zagr.

Langenberg (473) 17,35 Koncert kameralny.

Wiedeń (516,3) 18 „Kawaler Srebrnej Róży" opera Straussa.

Monachjum (533) 18,05 „Wesele Figara" opera.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień b. r.

Happy-end konferencji w Hadze

Kraków, 30 sierpnia

(K) Optymistyczne nasze przewidywania co do losu konferencji w Hadze spełniły się, a onegdaj prasa rozniosła po świecie triumfującą wiadomość o kompromisie. Nie ulega wątpliwości, że główną zasługę w doprowadzeniu do skutku kompromisu może sobie przypisywać Stresemann, który swą zręczną taktyką uratował sytuację i wzmocnił zna czenie i powagę Niemiec. Stresemann uzyskał też główny cel dotychczasowych zabiegów niemieckich, a mianowicie zupełną ewakuację Nadrenji, która ma nastąpić do 1 kwietnia 1930 roku. Pisaliśmy już o prawnych warunkach tej ewakuacji, o żmudnym sporze między Francją a Niemcami w sprawie komisji kontrolującej. Niemcy uzyskali to, że komisja ta nie będzie miała prawa „konstatacji", a stanie się komisją arbitrażową w razie konfliktu. Przypominamy, że w myśl art. 428 i 429 Traktatu wersalskiego okupacja Nadrenji podzielona została na 3 strefy, z których ostatnia miała być opróżniona dopiero w roku 1935. Z dniem jednakowoż 1 kwietnia 1930 roku nie będzie się na niemieckiem terytorjum znajdował żaden obcy żołnierz. Prócz tego politycznego sukcesu, którego nie wolno sobie lekceważyć, uzyskały Niemcy przez uratowanie planu Younga też stabilizację swej gospodarki, zdobywając sobie równocześnie nie tylko wdzięczność, ale i zaufanie kapitału amerykańskiego. Ustępstwa, które Niemcy poczynić muszą, są zresztą minimalne, albowiem zgodzą się na podwyżkę rocznych spłat w pierwszych latach, natomiast płacić będą w następnych latach nieco mniej tak, że ogólna suma ustalona będzie wedle planu Younga. Na najbliższe 37 lat nie ulegnie żadnej zmianie.

Drugim triumfatorem jest kanclerz angielski Snowden, który przywozi Anglji z Hagi podwyżkę roczną w kwocie 96 miljonów marek. Skoro się zważy, że Anglja żądała dla siebie tytułem przypadającego jej udziału w reparacjach niemieckich rocznie 125 miljonów marek, stwierdzić możemy, że Anglja uzyskała 78 procent swych pretensyj. Także i drugie żądanie w Anglji w sprawie dostawy węgla angielskiego na europejskie rynki zostanie zrealizowane, gdyż Włochy obowiązują się zakupywać przez 3 lata dla swych kolei jeden miljon tonn węgla w Anglji. Jeszcze większym jest jednakowoż moralny sukces Snowdena, wracającego do Anglji jako bohater narodowy, któremu udało się wywalczyć dla swej ojczyzny ekonomiczną niezależność i utorować w ten sposób drogę do zlikwidowania tak bolesnej dla Anglji sprawy bezrobocia. Są to imponderabilja, ale tego rodzaju nastroje odgrywają wielką rolę w polityce, a już teraz można przewidzieć, że kapitał zaufania, jaki Snowden zdobył dla siebie, wyjdzie tylko na korzyść Partji Pracy.

To „happy- end" (szczęśliwe zakończenie) konferencji w Hadze może być też reflektorem oświetlającym jaskrawo całą obecną sytuację międzynarodową. Już teraz można stwierdzić, że Anglja wraca do polityki „splendit isolation" na kontynencie europejskim i szukać będzie porozumienia i oparcia o Stany Zjednoczone. Sytuacja tak wewnętrzna jak i zewnętrzna Anglji była w ostatnich czasach mocno nadwyrężona. W Europie hegemonję uzyskła Francja, mająca do swej dyspozycji cały szereg mniejszych państw, których sympatję jest w stanie utrzymać nietylko politycznie ale i ekonomicznie przez udzielanie kredytu. Francja nie ma bezrobocia, a ostatnie jej sprawozdanie, wykazujące listę bezrobotnych, datowane jest jeszcze z przed 3 lat i obejmuje kilkaset ludzi, Anglja natomiast posiada miljono bezrobotnych i straciła 40 procent swego eksportu węgla. Zrozumiałą jest więc rzeczą, że Anglja ma zamiar na przyszłość kroczyć swoją własną drogą i strzec tylko swych własnych interesów.

Wytwarza to w Europie nową sytuację, albowiem mniejsze państwa, których opinji w obecnej konferencji w Hadze wcale nie zasięgano, będą musiały przeprowadzić rewizję swych dotych czasowych orjentacyj. Także i Polska, nie zrywając przymierza z Francją, będzie musiała liczyć się z nową sytuacją, zabiegając usilnie o sympatję Anglji, idącej pod rządami Mac Donalda ku lepszej przyszłości.

—o§o—

Dotychczasowe koszta wojenne Niemiec

„Tylko" 227,8 miljardów marek...

Dnia 1 września nastąpić ma przejście z planu Dawesa do planu Younga. W ten sposób ostatecznie ustalona ma być suma płatności niemieckich, należnych państwom sojuszniczym w wyniku przegranej dla Niemiec wojny. Da się już dokładnie obliczyć, ile już dotychczas zapłaciły. Obliczenie takie możliwe jest jedynie w przybliżeniu, ze względu na różnolitość świadczeń reparacyjnych.

Płatności niemieckie, aczkolwiek są olbrzymie, stanowią jednak zaledwie cząstkę tego, co składa się na koszta wielkiej wojny, którą w rezultacie Niemcy przegrały. Z obliczenia tego wyłączamy zupełnie wszystkie szkody i straty poniesione przez prywatne osoby. Mową będzie w nich jedynie o płatnościach, dokonanych przez Rzeszę niemiecką.

W r. 1914 budżet Rzeszy niemieckiej dawno już został uchwalony, gdy doszło do proklamowania wojny. Dlatego trzeba było uchwalać dodatkowe kredyty. „Z powodu wybuchu wojny" Reichstag uchwalił ogółem wyasygnowanie kwot opiewających ogółem na 10,3 miljardów marek. W następnym roku budżet przewidywał 10 miljardów marek na ten cel, i okazało się, że w drugim roku wojny zażądano o 300 miljonów marek mniej. Optymiści mogliby sądzić, że prowadzenie wojny staniało. Gdyby ona trwała jeszcze dłużej, sądzono by, że musi to należeć do przyjemności, na którą można sobie pozwolić, nie sięgając głęboko do kieszeni. Ale nawet najbardziej niepoprawni optymiści przyjść musieli do przekonania, że wojna pochłania kapitały. Wydatki wojennej w r. 1915 podwyższone zostały o dalsze 20 miljardów marek.

Od tej chwili praktykowano w ten sposób, że właściwy preliminarz budżetowy nie obejmował już więcej kwot ujętych w pozycjach „z powodu wybuchu wojny". Kwoty te ujęto w dodatkowych budżetach potrzebnych dla prowadzenia walk na obszernych frontach. W r. 1916 spotrzebowano 39, w r. 1917 — 30. w r. 1918 — 40 miljardów marek na ten cel. Część tej ostatniej kwoty zużyta została na demobilizację.

11-go listopada 1918 r. rozejm na frontach zakończył prowadzenie działań nieprzyjacielskich. Zakończenie to jednak nie miało żadnego wpływu na słynną rubrykę „z powodu wybuchu wojny". Jeszcze raz bowiem zażądano dalszych 13 miljardów marek na wojnę i demobilizację. I nie dosyć na tem: zwijanie frontów na lądzie i morzu wymagało 3,6 miljardów marek. Dochodziła do tego kwota potrzebna na zaopatrzenie wdów i sierót 1 t. p. wydatki w wysokości 840 miljonów marek. Należy zwrócić uwagę, że w r. 1919 pieniądz niemiecki znacznie już został zdewaluowany. Wojna w r. 1919 kosztowała Niemcy jeszcze dalsze 8,7 miljardów marek. W tem obliczeniu nie zostały ujęte dodatki drożyźniane dla urzędników itp.

Daremnym byłoby wysiłkiem obliczanie wydanych kwot na podstawie pełnych wartości. Obliczanie takie nigdy nie byłoby dokładne. W r. 1929 budżet w pozycji „wewnętrznych ciężarów wojennych" przewiduje kwotę 225 miljonów marek. W pozycji tej nie są objęte pensje, tak, że nie da się z tego stwierdzić, jakie przyczyny składają się na wojnę, a jakie na inne działania.

Jak już wspomniano, budżet na rok bieżący prze widuje 225 miljonów marek ciężarów wojennych. Pozycja ta obejmuje również nadzwyczajne wydatki, wynikające z racji okupowanych terenów, pensje i odszkowania dla wydalonych urzędników koszta związane z opieką nad wdowami, odszkowania itd.

O ile się zliczy wszystkie dotychczasowe kwoty, oraz uwzględni kwotę pół miljarda marek za każdy rok po roku 1919 wtenczas otrzyma się kwotę, składającą się na wewnętrzne ciężary wojenne w wysokości 163 miljardów marek. Do tego dochodzą jeszcze tzw. „zewnętrzne ciężary wojenne". Do 31 grudnia 1922 r. ciężary te wynosiły według obliczenia Brentano 55,9 miljardów marek. Wysokość płatności niemieckich, dokonanych w okresach inflacyjnych do chwili zaprowadzenia planu Dawesa, trudną jest do ustalenia. Obliczają ją na 20 miesięcy do chwili wprowadzenia planu Dawesa na 1 miljard marek. Dochodzą do tego kwoty, wpłacone na podstawie planu Dawesa do 1 września 1929 r. w wysokości 7,9 miljardów marek. W kwocie tej mieszczą się obligacje kolejowe i przemysłowe. Do tego więc czasu zewnętrzne ciężary Niemiec wynosiły 64,8 miljardów marek, czyli wojna światowa Niemców dotychczas kosztowała najmniej 227,8 miljardów marek. W porównaniu z innemi wydatkami, ujętemi w tych cyfrach budżetowych Rzeszy niemieckiej, pozycja ta jest olbrzymia! Budżet np. szkolnictwa pruskiego obejmuje rocznie 435 miljonów marek, w całych Niemczech 655 miljonów marek. Z procentów dotychczas uiszczonych odszkodowań Rzesza niemiecka mogłaby utrzymywać 18 razy większe szkolnictwo. Kwota 227,8 miljardów marek jest tak potężna, że gdyby się ją podzieliło między każdego pojedyńczego obywatela Rzeszy niemieckiej, nie pominąwszy dzieci, każdy z nich otrzymałby 3,500 marek, czyli rodzina składająca się z ojca, matki i troje dzieci otrzymałaby ładny kapitalik w wysokości minimum 18 tys. marek, czyli, że każdy Niemiec (i to dosłownie), mógłby wejść w posiadanie pięknego samochodu.

Gdyby więc nie było wojny, sprowokowanej w r. 1914 przez Niemcy, Rzesza niemiecka w obliczu powyższych cyfr dzisiaj mogłaby rozbudować swe szkolnictwo, zakłady humanitarne itp., do tego stopnia, że faktycznie stanowiłyby one bardzo potężny dorobek kulturalny ludzkości. A tak głowić się muszą nad tem, by tylko sprostać wymaganiom i słusznym żądaniom ciężko poszkodowanej wskutek wojny ludzkości. Ciężka ale zasłużona pokuta.

—o—

Pertraktacje jugosł.-włoskie o odszkodowania wojenne

Echa imprezy d'Annunzia

Stosownie do brzmienia umowy rzymskiej i konwencji w Nettuno Włochy miały wynagrodzić Jugosławji szkody wyrządzone w okolicy Rjeki w latach 1919—1923. W roku bieżącym rząd włoski wyznaczył specjalną komisję, której zadaniem miało być ustalenie na miejscu rozmiaru szkód wyrządzonych okupacją. Komisja ta zasiadająca w ciągu ostatniego miesiąca w Suszaku, otrzymała około 1500 podań o wynagrodzenie szkód. Tak wielka ilość i taki rozmiar pretensyj obywateli jugosłowiańskich był niespodzianką dla członków delegacji włoskiej, wskutek czego wyniknął dość przykry spór między nimi a delegatami jugosłowiańskimi, gdyż Włosi utrzymują, że są skłonni do wypłacenia odszkodowań tylko za te szkody, które zostały wyrządzone obywatelom włoskim przez regularne wojska włoskie, nie zaś za awanturnicze legjony, na czele których D'Annunzio zdobył Rjekę, a to z tego powodu, że D'Annunzio w danym wypadku występował jako osoba zupełnie prywatna (!), wskutek czego sprawa odszkodowań, rządu włoskiego nie dotyczy. Nader jaskrawą jest również różnica zdań dotycząca cyfry przeznaczonej na odszkodowania. Włosi przyznają Jugosławji 2 i pół miljona lirów delegaci jugosłowiańscy żądają stanowczo 30 miljardów dinarów. (Ceps).

Żądamy!

Z kół sjonistów- rewizjonistów otrzymujemy poniższy artykuł:

Żydostwem całego świata wstrząsnęły echa ostatnich zajść palestyńskich. Ponuro wsączają się w duszę obrazy walk z bandami arabskiemi, wznieca podziw dzielna postawa samoobrony żydowskiej, wywołuje uczucie bólu i wstydu „neutralnie-wrogie“ ustosunkowanie się administracji palestyńskiej do tej sprawy.

Zwłaszcza to ostatnie nas razi! Jak błyskawica rozświetliło ono tragizm naszej pozycji. Tylko, że w ostatnich smutnych wypadkach nie ograniczyło się to do „skandalicznego postępowania“, — ale rozprzestrzeniło się do zbrodni! Tak jest! Wypadki, które się potoczyły w Palestynie, mamy do zawdzięczenia zbrodniczej taktyce rządu palestyńskiego!

Ile razy miała administracja palestyńska sposobność przekonać się, że w stosunku do narodu żydowskiego, a więc do narodu, który skarby dał kulturze ludzkości — nie można stosować takich metod rządzenia, jak do dzikich plemion w środkowej Afryce. Nie oskarżamy tutaj Arabów, którzy nigdy nie zobowiązali się, że będą popierali dzieło odbudowy państwa żydowskiego w Palestynie. Nie oskarżamy ich tembardziej, ileże wiemy, że czyn ich — to produkt nieokiełznanych instynktów nienawiści typowo wschodniej, — to twór dzikiego barbarzyństwa, — to azjatycka „zabawka“ w śmierć i życie Żydów. Ale oskarżamy rząd palestyński, który zobowiązany jest postanowieniami mandatu, wytworzyć takie warunki polityczne, ekonomiczne i administracyjne, któreby umożliwiały utworzenie w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej. Oskarżamy ich jako tych, którzy mając iskrę ognia w ręku, zamiast go dławić — rzucili na beczkę prochu. Oskarżamy ich w imię biblji, na którą się powołują, że jest treścią ich życia duchowego, — my naród biblji, w obliczu pamiątek biblijnych, w samej kolebce powstania tej biblji, — w Palestynie, że postąpili wobec nas w sposób — nieludzki.

Nam zaś Żydom — musiało dopiero tyle ofiar niewinnych Żydów padłych na posterunku, w obronie czci i honoru żydostwa — uświadomić grozę sytuacji. Od kilku lat, —żądamy my rewizjoniści — zmiany stosunku rządu palestyńskiego do wysiłków sjonizmu. Żądamy masowej migracji, żądamy przywilejów agrarnych, żądamy możności własnej obrony przed ewentualnemi atakami Arabów. Żądamy **normalnych warunków, wśród których jest do pomyślenia realizacja naszej idei.** Egzekutywa sjońska, ogół sjonizmu, oficjalnego przechodzi do porządku dziennego nad naszym rozpaczliwym krzykiem. Dopiero kiedy słowa: „Biją Żydów!“ jak nerw drgają uczuciami żydostwa całego świata, kiedy zdarzają się straszliwe wypadki — dopiero wówczas niejako pięć minut przed 12-tą wypowiada się słowo: oskarżam.

My się tem zadowolić nie możemy. Nie wystarcza nam anemiczne żądanie powiększenia korpusu policyjnego czy pogranicznego o jeszcze kilku muzykantów żydowskich, my chcemy mieć absolutną pewność, iż wysiłki nasze w Palestynie nie będą z niczyjej strony gilotynowane Nie chcemy nieutralnego stanowiska rządu! Żądamy aktywnej współpracy!

Żydostwo całego świata zaprotestuje przeciw skandalicznemu zachowaniu się rządu palestyńskie do. Głos jego trafi do każdego cywilizowanego człowieka na świecie, albowiem protest ten będzie protestem zranionej duszy każdego Żyda z osobna na wieść o krwi bratniej w Erec przelanej.

Fala protestów zaleje kancelarje Ligi Narodów i rządu angielskiego, ze wszech stron świata rozlega się głos bólu i oburzenia. Każda tkanka duszy żydowskiej jest poruszona. Z wezbranej goryczą piersi donośnym głosem żądamy,

usunięcia wszystkich antysjonistycznych urzędników z administracji palestyńskiej,

zorganizowania korpusu żydowskiego, wchodzącego w skład armji brytyjskiej,

odszkodowania dla wdów i sierót po poległych w walce z bandami arabskiemi,

prawa swobodnego odprawiania modłów przy Ścianie Płaczu i natychmiastowego wstrzymania dalszych robót około tejże.

To są żądania — ludzkie!

Samuel Brandsdorfer.

SPRAWY SPOŁ.-PUBL.

ZALICZENIE KOLEJOWCOM LAT SŁUŻBY W WOJSKU

W ostatnim dzienniku urzędowym ministerstwa komunikacji ukazało się rozporządzenie ministra komunikacji do wszystkich dyrekcyj kolejowych w sprawie zaliczenia pracownikom kolejowym czasu służby w wojsku polskiem do czasu służby kolejowej przy ustalaniu kolejności do mianowania w listach starszeństwa.

W rozporządzeniu ministerstwo poleca dyrekcjom zaliczać do służby kolejowej pracownikom kolejowym etatowym, jakoteż nieetatowym stałym, dziennie płatnym, ochotniczą służbę w wojsku polskiem, oraz w formacjach i organizacjach wojskowych, uznaną jako zwykłą służbę w wojsku.

Zgon jasnowidza, który odczytywał ukryte listy na odległość

Magik nigdy nie zdradził tajemnicy swojej sztuki

W Kalifornji nadszedł do londyńskiego Klubu Magików telegram o śmierci jednego z najwybitniejszych jego członków, Juljusza Zanciga, który przez 24 laty podbijał świat cały, a specjalnie Londyn, swojemi sztuczkami z dziedziny rzekomego odczytywania myśli i odczytywania ukrytych pism.

Zancig był początkowo robotnikiem metalurgicznym, ale w wolnych chwilach zajmował się sztuczkami magicznemi i nawet zapisał się do Klubu Magików.

Z razu nie przywiązywał do tego ubocznego zajęcia żadnego znaczenia, jednakże, kiedy zdarzył mu się wypadek w fabryce, wskutek którego stracił siłę w rękach, żona go namówiła, aby w tych sztuczkach magicznych znalazł nowy środek do życia.

Zaczęło się od zwykłych kawałów, od zgadywania kart, znikania przedmiotów i pojawiania się na innem miejcsu, aż wreszcie Zancig, wraz z żoną, wynaleźli nowy, niebywały trik, w odgadywaniu myśli i rzekomem czytaniu na odległość.

Jak to robili niewiadomo, ale ludzie zbiegali się ze wszystkich stron, aby widzieć te zadziwiające sztuki i wielu ludzi bardzo poważnych, fachowców naukowych, twierdziło, że ma się do czynienia z niebywałym faktem jasnowidztwa i telepatji.

Zancig nigdy tego o sobie nie twierdził, ale też nie zdradził sposobu, w jaki dokonywał sztuczek. Uśmiechał się tylko i milczał, a z tem milczeniem zeszedł do grobu.

Sztuczki swoje państwo Zancigowie aranżowali najczęściej w ten sposób, że jedno z nich pozostawało na scenie, z zawiązanemi oczyma, a drugie szło pomiędzy publiczność i brało do rąk jakiś przedmiot, np. monetę i nie pokazując jej, rzucało na scenę pytanie jaka jest na niej data, a odpowiedź była nieomylna, choćby to nawet był numer fabryczny zegarka, którego nie otwierano...

Sława Zanciga była tak wielka i zapał dla jego produkcji tak ogólny, że zainteresował się nim nawet król angielski, w którego obecności Zancig dokonał jednej z najlepszych sztuczek.

Mianowicie król napisał jakąś kartkę, dość długą, Zancig ukrył ją w kapeluszu, a pani Zancigowa na scenie powtórzyła jej treść słowo w słowo, bez żadnego błędu.

Te same sztuczki udawały się tak samo dobrze, kiedy naodwrót Zancig był na scenie z opaską na oczach, a pani Zancigowa pomiędzy publicznością. Udawały się nawet, kiedy jedno było w jednym, a drugie w drugim pokoju, przedzielonych od siebie zamkniętemi drzwiami.

W najlepszych czasach Zancig miał ogromne dochody. Zarabiał po 400 funtów szterlingów tygodniowo, to jest po 20 tysięcy złotych polskich, ale te zarobki się urwały, kiedy Zancig owdowiał.

Ponieważ do jego sztuk potrzeba mu było zaufanego i inteligentnego wspólnika, któryby znał jego tajemnicę i nikomu jej nie zdradził, więc Zancig szukał po Ameryce drugiej żony dla siebie i znalazł ją w pewnej nauczycielce, która jednakże nie miała już tego sprytu i tej zręczności, co jego pierwsza żona.

Co jest właściwą przyczyną walk żydowsko-arabskich?

Arabska imigracja do Palestyny. — Rząd palestyński wykazał niesłychaną słabość. — Lord Lloyd i sir Chancellor. — Groźba usunięcia dyktatora Egiptu. — Gra polityczna Chancellora. — Przepowiednia polityka angielskiego. — Neutralne stanowisko żandarmerji arabskiej. — Arabowie uzbrojeni w karabiny angielskie. — Dwie drogi dla Anglji.

Wstrząśnięci do głębi walkami w Palestynie szukamy bezpośredniej przyczyny, która spowodowała nagle straszliwe starcia. Wszyscy znawcy stosunsów palestyńskich stają wobec toczących się tam malk, jakby w obliczu niezwykłej zagadki, zaskoczeni jej rozmiarami, planowością i organizacją szczególnie ze strony Arabów. Przeważa i utrzymuje się pogląd, że Arabowie palestyńscy nie wzniecili tych walk, lecz zostali porwani przez elementy napływowe, które od niedawna stopniowo przybywały do Palestyny z pobliskiego Hedżasu a nawet Iraku. Nieco światła rzucają na sytuację palestyńską informacje *„Vossische Zeitung“*, pochodzące z kół politycznych Londynu.

Nie Ściana Płaczu, czy też inne lokalne miejsca święte, lecz *arabska imigracja* stanowi zdaniem wszystkich znawców Wschodu punkt wyjścia i nieuniknioną przyczynę obecnych walk. **Przed agresywnością tych napływowych Arabów rząd mandatowy cofał się krok za krokiem, może nie z przychylności do Arabów jak raczej, z powodu braku odpowiedniej ilości wojska. Cofanie się rządu mandatowego przypadło na 18-miesięczny okres ostrego kierunku polityki angielskiej w Egipcie. Lord Lloyd, entuzjastyczny przyjaciel i zwolennik Churchilla częstokroć groził politykom egipskim, że pcnra** ***„skoncentrować i zwrócić na Kairo i Aleksandrję puszczonych teraz na Żydów angielskich Arabów“***

Sir John Chancellor, konserwatywny urzędnik kolonjalny odegrał zapowiadaną rolę Lloyda. Wpuścił Arabów do Palestyny, nie zwracając uwagi na ostrzeżenia ze strony angielskiej i sjonistycznej, przestrzegającej rząd mandatowy przed poważnemi zajściami, które mają się zdarzyć późnym latem br. Pewien liberalny angielski znawca Wschodu, który od marca do maja z polecenia lorda Greya objeżdżał Egipt i Palestynę i stwierdził związek między polityką Lloyda oraz Chancellora, zwrócił uwagę nietylko rządowi angielskiemu, lecz oświadczył dziennikarzom zagranicznym, że należy się z całą pewnością liczyć z pogromami arabskimi wśród ludności żydowskiej. Nad jego ostrzeżeniami przeszło się do porządku dziennego podobnie jak nad jego twierdzeniem, że ci imigranci arabscy, wpuszczeni przez neutralną żandarmerję araską do Palestyny, zaopatrzeni są w broń i amunicję angielską. Angielscy dziennikarze w Jerozolimie są obecnie zdziwieni, że Arabowie posiadają broń.

Anglja stoi przeto przed trudnem zadaniem: albo uzbroić oganizację samoobrony Żydów i przekazać im prowadzenie walki domowej z osiadłymi w Palestynie i przybyłymi Arabami, albo rząd musi być gotowy uzbroić 10—20 tysięcy żołnierzy, by przybyłych ruchliwych a dobrze uzbrojonych Arabów wypędzić z kraju i przygotować straż graniczną przeciwko wyprawom arabskim. Anglja musi obecnie rozstrzygnąć, czy zamierza poważnie spełniać obowiązki wynikające z mandatu, a więc popierać nieograniczoną imigrację Żydów i pozwolić im nietylko stworzyć Żydowską Siedzibę Narodową, lecz także bronić jej.

Wiadomości z kraju

O rozbudowę Zakopanego

W Zakopanem odbyła się onegdaj konferencja, w której wzięli udział z jednej strony p. wojewoda krakowski Kwaśniewski, wicewojewoda dr. Duch i inspektor wydziału samorządowego Chmielowski, z drugiej zaś burmistrz Zakopanego Leopold Winnicki i komisarz rządu dla uzdrowiska ppłk. Piątkiewicz. Tematem konferencji były sprawy: powołanie do życia komisji uzdrowiskowej i połączonego z tem zwinięcia rządów komisarskich uzdrowiska i spraw projektu rozszerzenia terytorjum uzdrowiska.

Onegdaj bawił w Zakopanem dyrektor PIM p. Stefan Hlasek, który przeprowadził tu pertraktacje z zarządem uzdrowiska i władzami Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w sprawie rozbudowy zakopiańskiej stacji meteorologicznej. Stacja ta będzie odpowiednio rozszerzona i zaopatrzona w najnowsze precyzyjne aparaty i będzie pomieszczona w dobudówce budującego się dworca tatrzańskiego PTT. Do kosztów z tem związanych ma się przyczynić powołany do tego statutem zarząd uzdrowiska. Rozszerzenie i usprawnienie stacji meteorologicznej uzasadnione jest nietylko warunkami, w jakich znajduje się Zakopane, ale także ze względu na zamierzone założenie portu lotniczego i połączenia Zakopanego ze światem stałą komunikacją lotniczą, która tak samo zależy od ścisłych biuletynów meteorologicznych. (PAT).

NOWY DWORZEC AUTOMOBILOWY NA 200 MASZYN

Jak donosi korespondent „Gazety Handlowej“, niezwykle pożyteczną inowację otrzymuje obecnie Zakopane, które, jak wiadomo, staje się coraz żywszym ośrodkiem turystycznego ruchu automobilowego w Polsce. W centrum Zakopanego powstaje obecnie staraniem firmy „Standard Nobel“ praktyczny dworzec automobilowy na 200 maszyn gdzie na dwu hektarach, wydzierżawionych przez firmę na lat 20 w pobliżu Trzaski wystawiono kosztem 75.000 złotych budynek administracyjny dworca. Przyjezdni turyści, którzy dotychczas mieli poważny kłopot z umieszczeniem wozu, mogą oddać wóz na postój do dworca oraz na miejscu po przyjeździe przeprowadzić niezbędną po podróży toaletę.

Dworzec będzie utrzymywany przez gminę. Na miejscu znajdują się zbiorniki benzyny i składy olejów firmy „Standard Nobel“.

—o—

W ZAWOJI urządził dnia 18 bm. komitet Pań z Krakowa i Łodzi przy współudziale kierownictwa kolonji żydowskiego gimnazjum żeńskiego w Łodzi wielki festyn z nader urozmaiconym programem, który ściągnął bardzo wielu letników Czysty dochód w sumie zł 300 przeznaczony został po połowie dla Żyd. Domu Sierot przy ul. Dietla w Krakowie i dla Ochronki „Herzlija“ w Łodzi.

WIELKI POŁÓW W LUBACZOWIE. W ubiegły poniedziałek odbywał się w Lubaczowie zwyczajny jarmark tygodniowy. Wybrał się więc do miasteczka i pewien ubogi wieśniak żydowski z kwotą 4 zł 50 gr w kieszeni, ażeby kilkadziesiąt groszy zarobić. Ale pech jego chciał, że dostrzegli go egzekutorzy podatkowi, którzy od dawna mieli na niego „oko“, gdyż zalegał z podatkami w wysokości około 25 zł. Nuż więc łapać go i rewidować! Zebrał się wielki tłum ludzi. Krzyk i harmider. Biedny Żyd broni się, bo chce uratować swój „kapitał obrotwy“. Inaczej poszedł w djabły cały jego tyogdniowy zarobek. Ale podatkowe oko sprawiedliwości jest nieubłagane. Szarpią Żyda i drą na nim nędzne jego łachy. Wreszcie wydobywają łup — — 4 zł 50 gr. Biedny Żyd nic na jarmarku nie zarobił, przeciwnie, poniósł szkodę przez podarcie ubrania, a także inni Żydzi wskutek ogólnej awantury zostali znacznie poszkodowani. — Co na to naczelnik urzędu skarbowego? Czy w ten sposób ściąga się podatki?...

STRASZNY NAPAD NA LETNIKÓW ŻYDOWSKICH. Warszawski dziennik żydowski „Radjo“ donosi: Późną nocą wpadła onegdaj na letnisku Dąbrówka (koło Łodzi) banda bandytów do czterech will. Bandyci zgwałcili wszystkie kobiety i dziewczęta żydowskie, a potem zbiegli. Wśród ludności żydowskiej powstała panika.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU WYMÓWEK MATKI. Tragiczny wypadek podwójnego samobójstwa zdarzył się w miejscowości Makoszowa (Górny Śląsk). Gdy dwie siostry Kuczera 18-letnia Jadwiga i 24-letnia Zofja powróciły onegdaj późnym wieczorem z zabawy, matka przyjęła je ostremi wymówkami. Córki tak się przejęły, że obie popełniły samobójstwo. Gdy dziewczęta dłuższy czas nie wracały do domu, rozpoczęto poszukiwania, w czasie kótrych znaleziono w stawie zwłoki obu sióstr.

ARESZTOWANIE PROFESORA POD ZARZUTEM FAŁSZERSTWA. Ostatnio władze bezpieczeństwa w Lublinie dokonały aresztowania b. profesora gimnazjalnego, artysty malarza Ryszarda Kulenowicza, pod zarzutem fałszerstwa podpisów na wekslach. Kulenowicz, wykorzystując swoje zdolności podrabiał podpisy zamożnych obywateli miasta, dyskontował te weksle i w terminie nie wykupił sfałszowanych weksli, narażając rzekomych wystawców na poważne straty. Aresztowany tłumaczy się trudnem położeniem finansowem.

POŻAR SZYBU NAFTOWEGO. Pasieczna (Pol. A. P.) Onegdaj uderzył piorun w jeden ze szybów towarzystwa „Limanowa“ przez co ten natychmiast stanął w ogniu. Mimo energicznej akcji ratunkowej spłonął całkowicie. Szyb ten był wysoko ubezpieczony w przedsiębiorstwie asekuracyjnem w Anglji, przeto wyrządzona szkoda kilkudziesięciu tysięcy złotych będzie w zupełności pokryta.

STRASZNY WYPADEK. W fabryce „Pepege“ w Grudziądzu wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł jeden z robotników. W czasie oliwienia maszyny dostał się przez nieuwagę pomiędzy koła transmisyjne 32-letni robotnik Józef Jabłoński, poniółszy śmierć na miejscu. Zwłoki ofiary przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

KĄCIK DLA PAŃ.

Jeszcze o długich sukienkach

Wiadomość o długiej sukni, która zupełnie wyrugować ma wdzięczny (czy zawsze?) widok kolanek niewieścich, psuje doszczętnie humor wielu pięknym paniom. Nie chodzi tu oczywiście o zawiedzione, gwałtowne chęci pokazywania nóg całemu światu, każdej chwili i na każdym miejscu. Świadomość, że się ma ładne i zgrabne nóżki, nie potrzebuje publicznego potwierdzenia, co się tyczy brzydkich i krzywych nóżek, to będą one bardzo rade ukryć się pod długą spódniczką.

Pozatem, od czasu kiedy na każdym kroku spotyka się tyle odsłoniętych nóg kobiecych, cała ta sprawa stała się czemś najzupełniej banalnem i nie zwraca nawet w połowie takiej uwagi, jak wtedy gdy ładne nogi były tajemnicą, której wolno się było tylko domyślać.

Niezadowoleine pań ma zupełnie inne i zresztą najsłuszniejsze w świecie powody. Jest ich dwa, a mianowicie: wygoda i oszczędność.

Że krótka spódniczka jest wygodniejsza od długiej, jest to tak jasne i zrozumiałe, że żaden najbardziej zażarty zwolennik przyszłej mody temu nie zaprzeczy. Trudno wymagać od kobiet, aby szalały z uciechy tylko dlatego, że każą im zamiatać chodniki spódnicą, podczas błota unosić ją w ręce, w której już i tak trzyma sie parasol i torebkę. Dobre to było w czasach, kiedy kobiety nie chodziły do biur i urzędów, nie spieszyły się chodząc po ulicach, bo miały zawsze czas. Długa suknia obecnie byłaby doprawdy zbyt krępująca i na przekór paryskim krawcom nie utrzyma się napewno na codzień, pozostając wybrykiem mody przy toalecie wieczorowej. W tym ostatnim wypadku, będzie to nawet ładne i pełne wdzięku, gdyż lekkie, powiewne materjały nadają się do wydłużonej linji.

Drugim minusem tej wskrzeszonej mody, to oszczędność. Wiadomo, że obecnie przemyślna kobieta umie przerobić sobie starą kamizelkę męża na elegancką spódniczkę do kostjumu, a na bal idzie przybrana w jedwabny abażur z lampy.

Ładna będzie historja, kiedy w naszych ciężkich czasach, gdy żadna kobieta nie jest wyjątkiem, wygłaszając tragiczne zdanie „nie mam co na siebie włożyć“, trzeba będzie obliczać na metry ilość materjału na zamierzoną spódnicę, zamiast na centymetry jak dotychczas.

W tych warunkach zły humor kobiet z powodu tego, iż nie pozwalaja im pokazywać nóg powyżej kolan, jest chyba dostatecznie zrozumiały.

A teraz jeszcze jedno: Podobno krawcy paryscy wpadli dlatego na ten ponury pomysł, że chcieli rzekomo zrobić przyjemność kobietom czterdziestoletnim, które jakoby nie mogą konkurować z dwudziesto- i trzydziestoletniemi. I tu jest ten oczywisty nonsens! Po pierwsze niema na świecie kobiet czterdziestoletnich, a jeśli się nawet czasem zdarzy taka,, którą można o ten wiek posądzić to napewno nie zwracałyby się do twórców mody z podobną prośbą...

Ig.

Echa katastrofy pociągu Paryż-Warszawa

Okazuje się, że w katastrofie pociągu Paryż—Warszawa zginął urzednik VII st. sł. departamentu mechanicznego ministerstwa komunikacji, śp. Aleksy Cegielski, który wracał z urlopu, spędzonego w Paryżu, do Warszawy. Niemieckie władze kolejowe przesłały do ministerstwa komunikacji depeszę z zapytaniem, czy zwłoki mają być pochowane, czy też odtransportowane do kraju. Ponieważ w sprawie tej decyduje rodzina zmarłego, przeto zwłoki polecono narazie pochować na miejscowym cmentarzu, skąd później będą ewentualnie ekshumowane.

* * *

W związku z powyższą katastrofą dowiadujemy się, że ministerstwo komunikacji otrzyma pełne odszkodowanie za rozbite i uszkodzone wagony, a osoby prywatne będą dochodziły swych roszczeń na drodze cywilnej. Prawdopodobnie — jak to zwykle bywa w takich wypadkach — dojdzie do porozumienia na drodze polubownej umowy pomiędzy stronami.

Ponieważ koleje niemieckie nie mogą się tłomaczyć ani siłą wyższą, ani działaniem osób trzecich, więc będą musiały ponieść w całej rozciągłości odpowiedzialność za katastrofę.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro w dniu otwarcia nowego sezonu, tradycyjnym zwyczajem, odbędzie się o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele św. Krzyża. Wieczorem o godz. 8 uroczyste przedstawienie inauguracyjne „Samuela Zborowskiego“ Ferdynanda Goetla z udziałem K. Junoszy-Stępowskiego w roli Stefana Batorego. Nowe dekoracje M. Różańskiego, nowe kostiumy wedle wzorów historycznych wykonane w pracowniach teatralnych pod kierunkiem Al. Hyżego. Muzyka i śpiewy z autentycznych zabytków muzycznych epoki. Ze względu na dość krótki czas trwania pierwszego cyklu występów Kazimierza Junoszy-Stępowskiego „Samuel Zborowski“ grany będzie bez przerwy przez wszystkie dni tygodnia do piątku 6go września włącznie. W dniu pierwszego przedstawienia zacznie funkcionować nowe oświetlenie fasady teatru. Ze względu na uroczysty nastrój przedstawienia pożądany udział publiczności w strojach wieczorowych.

— OTWARCIE REWJI „GONG“. Dziś w piątek inauguracja II sezonu teatru „Gong“, który w roku zeszłym zapisał się w sercu Krakowian. Na inaugurację wystawioną będzie wielka rewja pożytalna pt. „Halo! halo! — Gong powrócił!“ z udziałem Hanki Runowieckiej, Hery Wieczorkówny Lili Wolskiej, Gustawa Cybulskiego, Czesława Halskiego, Stefana Łaskowskiego, Z. Relskiego, B. Rosłana oraz Gągiontek z baletmistrzem M. Winterem na czele. Oprócz tego w rewji wystąpią dyr. T. Pilarski (senjor) oraz Walery Jastrzębiec. Dekoracje art. mal. S. Wojciechowskiego, Orkiestra pod batutą kap. Tadeusza Górzyńskiego. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7 i 9-ej wiecz.

TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12)

Piątek: „Halo! halo! — Gong powrócił!“

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Jarmark miłości“.

CORSO: „Adjutant“ (Możżuchin) i występ tancerki Loli Montero.

SZTUKA: „Człowiek o błękitnej duszy“.

NOWOŚCI: „Miłość jest czarująca“ (Gilotyna).

WANDA: Kinoteatr zamknięty z powodu remontu.

UCIECHA: „Uwodziciel“ („Pamiętniki damy z półświatka“).

WARSZAWA: „Życie“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. H. I WIELU INNYM: Nadsyłanych artykułów i uwag o wypadkach w Palestynie — z powodu ich nadmiernej ilości — zamieścić nie możemy.

STUDENT: Informacji udzieli Biuro Tłumaczń przy Zw. Żyd. Stow. Samopomoc w Warszawie, pl. Żelaznej Bramy 6 m. 11.

KRONIKA

Wschód słońca	Sierpień	Zachód słońca
4 m. 48	30 Piątek 24 Ab 5689	18 m. 31

Przed nowym sezonem teatru im. Słowackiego

Zespół artystyczny teatru im. Jul. Słowackiego na sezon 1929/30 przedstawia się następująco: panie: Bednarska Marja, Bednarzewska Konstancja, Granowska Taiada, Jroszewska Zofja, Klońska- Sauerowa Antonina, Kosmowska Ada, Kossocka Jadwiga, Kostecka Stanisława, Łozińska Zuzanna, Marzewska Marja, Mielęcka Irena, Miodońska Ludmiła, Osuchowska Irena, Walewska Anna, Zakiicka Jadwiga, Zalewska Zuzanna, Żmijewska Jadwiga; panowie Burnatowicz Tadeusz, Chmielewski Zygmunt, Dąbrowski Bronisław, Fabisiak Kazimierz, Grolicki Stanisław, Hierowski Roman, Kaczmarski Władysław, Kułakowski Zygmunt, Loedl Bolesław, Leliwa Józef, Miarczyński Włodzimierz, Niewiarowicz Roman, Nowakowski Wacław, Pawłowski Wacław, Sosnowski Józef. Szymański Alfred, Szymborski Wacław, Turski Stefan.

Okresowo zaangażowani: Jaracz Stefan, Jednowski Marjan, Junosza- Stępowski Kazimierz. Występy gościnne: Dyr. Ludwik Solski, Stanisław Stanisławski Reżyserzy: Jaracz Stefan. Jednowski Marjan, Niewiarowicz Roman, Nowakowski Wacław, Sosnowski Józef. Trzciński Teofil; kierownik działu malarskiego: art. mal. Różański Mieczysław; dział muzyczny: kapelmistrz major Juljusz Schreyer — orkiestra 20 pp. Ziemi krakowskiej.

Plan repertuaru na pierwszą połowę rozpoczynającego się sezonu obejmuje następujące nowości polskie: F. Goetel — „Samuel Zborowski", J. Szaniawski — „Adwokat i róże" komedja w 3 aktach, J. Wiśniowski — „Wiatr od pól" sztuka w 4 aktach, St. Krzywoszewski — „Walka" (Mochnacki) sztuka w 5 aktach, A. Grzymała- Siedlecki — „Maman do wzięcia" komedja w 3 aktach, Włodzimierz Perzyński — „Rozum i głupstwo" komedja w 3 aktach, nowości zagraniczne: Shaw — „Wielki kram", Verneuil — „Azais", Fiers i Caillavet — „Pan Brotonneau", Watter-Hopkins — „Artyści", O'Neill — „Annie Christie", Fodor — „Biedna jak mysz kościelna", Maugham — „Niezłomna żona". Wznowienia: Słowacki — Kordjan, Horsztyński, Marja Stuart, Fredro — Śluby panieńskie, Przyjaciele, Korzeniowski — Wąsy i peruka Szekspir — Wiele hałasu o nic, Moliere — Tartuffe, Sofokles — Antygona.

Przed tygodniem lotniczo-gazowym w Krakowie

VI. Tydzień LOPP. odbędzie się w roku bieżącym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w czasie od 6—13 października, jako wielka impreza propagandowo- finansowa, mająca za cel uświadomienie ludności cywilnej o lotnictwie i obronie gazowej oraz zebranie ofiar i pozyskanie współpracowników na polu rozwoju lotnictwa i udoskonalenia obrony przeciwgazowej. Obchód tygodnia na terenie województwa krakowskiego przeprowadza: komitet wojewódzki z komitetem kolejowym i komitety powiatowe, na terenie miasta Krakowa komitet LOPP. z prezesem wiceprezydentem miasta Ostrowskim na czele, komitet kolejowy, policyjny, poczt i telegrafów i robót publicznych Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej województwa zebranie informacyjne wymienionych komitetów i zaproszonych przedstawicieli naszych władz, związków i instytucyj społecznych w sprawie urządzenia tygodnia na terenie miasta Krakowa. Zebraniu przewodniczył wiceprezes komitetu wojew. Greger, program tygodnia przedstawił sekr. kpt. dr. Michalik, poczem jednogłośnie wybrano prezydjum honorowe Tygodnia w osobach: wojewody dr. Kwaśniewskiego, metropolity krakowskiego ks. arcybiskupa Adama Sapiehy, dowódcy korpusu gen. dyw. Wróblewskiego, prezydenta miasta inż. Rollego, rektora U. J. Marchlewskiego.

Nowe próby smołowania dróg w Krakowie

W Krakowie odbyła się próba smołowania ulicy Karmelickiej specjalnym zimnym roztworem ropnym, dostarczonym przez firmę „Standard Nobel". Roztwór ten powstały z odpadków ropnych, ma tę zaletę, iż pozbawiony jest jakiejkolwiek woni naftowo- smołowej przez specjalne przygotowanie na podstawie zagranicznej licencji. W stanie zimnym rozpylany jest pod silnem ciśnieniem zapomocą specjalnej maszyny, przyczem robota odbywa się nader szybko i jest jednym z najtańszych sposobów wzmocnienia szosowej nawierzchni i walki z plagą kurzu zwałszcza na przedmieściach na nczęszczanych drogach. Roztworem tym polano w lipcu ub. r. nowootwartą malowniczą drogę Kraków—Ojców na serpentynach przy zjeździe do doliny Ojcowskiej

—o—

— **DZIENNIKARZE SZWEDZCY W KRAKOWIE.** Wczoraj rano przybyła do Krakowa w drodze z Poznania wycieczka dziennikarzy szwedzkich w liczbie 6 osób pod kierunkiem p. Borje Briliotha. Gości witali na dworcu z ramienia władz: sekr. wojew. dr. Tobiczyk, zast. starosty grodzkiego Marzec i pułk. Augustyn imieniem Zw Turystycznego. Po zwiedzeniu miasta goście odjadą dzisiaj w nocy do Warszawy.

— **WPISY NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM** na rok akademicki 1929/30 rozpoczynają się w dniu 16 września i trwają do 30 września włącznie z wyjątkiem niedziel. Wykłady rozpoczynają się w dniu 1-go października. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach na Uniwersytecie.

— **WPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA DZIEWCZĄT ŻYDOWSKICH** „Ognisko Pracy" w Krakowie odbędą się w dniach 28, 29 i 30 września od godz. 11—1 i od 3—4 popołudniu w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9/II p. Przyjmuje się uczenice z nkończoną III klasą wydziałową na dział **krawiecki**, który trwa lat trzy i zakończony jest egzaminem czeladniczym, dział **bieliźniarski**, trwający lat dwa, oraz dział **gospodarczy**, trwający lat 2. Dla osób z ukończoną szkołą średnią otwieramy jednoroczne kursa gospodarcze. Liczba uczenic na wszystkich kursach ograniczona.

Z POWODU WIELKIEGO PRZEPEŁNIENIA W POCIĄGACH przybywających do Krakowa od strony Nowego Sącza i Zakopanego, dyrekcja krakowska uruchomiła szereg pociągów dodatkowych na tej linji.

— **WYDOBYCIE ZWŁOK Z WISŁY.** We środę wieczorem Feliks Szczepanik zam. przy ul. Czapskich 16 łowiąc ryby we Wiśle na terenie Podgórza wydobył zwłoki nieznanej kobiety, przy której nie znaleziono żadnych dokumentów. Kobieta ta, lat około 25, średniego wzrostu, szczupła, szatynka, włosy splecione w warkocz związany czarną wstążką, ubrana w czarną sukienkę z obcisłym stanikiem, suknia na piersiach ozdobiona metalowemi kwiatami. Ubranie wskazuje, że pochodzi ona ze Śląska. Lekarz obw. dr. Pisek polecił zwłoki przewieźć do Zakładu medycyny sądowej.

— **W CZASIE KĄPIELI** w rzece Białusze obok Olszy skradziono Karolowi Klimkowi z ubrania zegarek srebrny, 6 łyżeczek srebrnych i portfel z kwotą 2 zł, ogólnej wartości 200 zł.

— **PRZEZ OKNO.** Markus Zeiger kupiec zam. przy ul. Dietla 75 zgłosił do policji, że dnia 28 bm. wieczór nieznany sprawca wszedł przez otwarte okno do jego mieszkania i skradł garderobę męską i srebro stołowe ogólnej wartości 500 zł.

— **I NA TO NIE BRAK AMATORÓW.** Podgórski Wojciech zam. przy ul. Karmelickiej l. 12 zgłosił do policji, że onegdaj skradziono mu łódź pychową Nr. rej. 158 wartości 2000 zł z Wisły obok warsztatów „Żeglugi Polskiej".

— **ZNOWU ROWER.** Karol Silberzweig zam. przy ul. Wolskiej l. 38 zgłosił do policji, że dnia 28 bm skradziono mu rower wartości 150 zł, który pozosltawił obok księgarni na ul. św. Anny.

— **ARESZTOWANIA.** Redlich Michał (lat 29) rzeźnik zam. przy ul. Rakowickiej l. 3 i Filgner Bernard (lat 31) kinooperator zam. przy ul. Wawrzyńca l. 28 aresztowani zostali za zgwałcenie pewnej kobiety, będącej w stanie pijanym. — Laura Grenzenbauer (lat 21) aresztowaną została jako poszukiwana przez sąd do odbycia kary. — Marja Olesiak (lat 33), bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, aresztowana została za kradzież mieszkaniową, popełnioną u Karola Janeczki, ul. Zacisze 14.

—o—

Zamiast wieńca na grób Błp. p. Ignacego Nachtigalla składa Firma Autotechnika zł. 25 na Zakład Wych. Sierót żyd. Dietla 64 1366g

—•—

ZMARLI:
Jadwiga Rosenblum l. 7, Ignacy Nachtigal l. 18, Chana Chęcińska z Prząsławia pow. Jędrzejów l. 28.

KOMUNIKATY.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) Jutro w sobotę punkt. o godz. 3 popoł. plenarne zebranie członków z udziałem rabina N. Halperna. Sprawy bardzo ważne. Przybycie wszystkich członków pożądane. O godz. 5 pop. odbędzie się Mesibat Oneg Szabat. Goście mile widziani.

— **WSZELKICH INFORMACYJ ODNOŚNIE DO WPISÓW NA WYŻSZE UCZELNIE W POZNANIU** (uniwersytet i W.S.H.) udziela stud. Samuel Steuerman, Poznań, Kozia 19. u p. Bucki lub telefon 55-94.

— **ŻYD. AKAD. K. MIŁOŚN. KR.** urządza w niedzielę 1 września całodzienną wycieczkę do Wąwozu Bolechowickiego, Packiego i Groty Wierzchowskiej. Zbiórka przed dworcem Głównym o godz. 6.15 rano.

— **SEKCJA KOLARSKA ŻKS „MAKKABI"** urządza w niedzielę 1 września wycieczkę całodniową do Ojcowa, a stąd po dłuższej przerwie do Olkusza. Zbiórka na boisku ŻKS „Makkabi" u wylotu ul. Kolełek, o godz. 8 rano. Goście mile widziani. Prowadzi kap. Sterngast.

Protest krakowskiej gminy żydowskiej

przeciw zajściom w Palestynie

Dziś nabożeństwo żałobne. — Rabinat krakowski zarządził post na dzień 4 września

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie krakowskiej Rady wyznaniowej, zwołane w sprawie tragicznych zajść w Palestynie. Przewodniczący prez. Dr. Landau zagajając posiedzenie wyraził przekonanie, że cały świat cywilizowany złączy się z nami w potępieniu zajść, wywołanych dzikimi napadami Arabów i że władza mandatowa użyje wszelkich sił do uspokojenia Palestyny i do przywrócenia praw nam należnych.

Następnie Rada wyznaniowa uchwaliła następujące rezolucje:

1. Wstrząśnięci do głębi tragicznemi wiadomościami o krwawych napadach na naszych braci w Palestynie, przesyłamy naszym tamtejszym braciom wyrazy najgłębszego współczucia, zakładając wobec świata cywilizowanego uroczysty protest przeciw temu nowemu przyczynkowi do dziejów naszego męczeństwa i przeciw zaniedbaniu, które dopuściły do tych grozą przejmujących wypadków, a wyrazy podziwu i hołdu bohaterskim bojownikom świętej sprawy.

2. Urządzić w świątyni postępowej w piątek, 30 bm. o godzinie 11-tej nabożeństwo żałobne ku czci poległych braci.

3. Na cele pomocy dla ofiar po poległych w Palestynie przeznaczyć z funduszów gminy kwotę 1000 zł.

4. Przyjęto do wiadomości zarządzenie tutejszego Rabinatu, iż ustanowiony został post na środę, dnia 4. wrjeśnia br. i że w dniu tym odbędzie się nabożeństwo o godz. 11-tej przedpołudniem w Starej synagodze.

Są jeszcze ludzie wśród Arabów!

Jerozolima. 29. 8. Felachowie arabscy, zamie szkali we wsiach Anis i Abugasz, sąsiadujących z kolonią Dilb zaofiarowali kolonistom żydow skim z Dilb, zgodnie z zwyczajem wschodnim. swoje dzieci, jako zastaw pokoju, który ma stanowić rękojmię bezpieczeństwa Żydów tej kolonji ze strony mieszkańców arabskich wspo mnianych wiosek.

Wrzenie wśród Arabów syryjskich

Bejrut. 29. 8. Rozruchy arabskie w Palesty nie wywołały silne wrzenie wśród Arabów w sąsiednich krajach, przedewszystkiem zaś w Syrji. W Bejrucie i Damaszku odbyły się pono wne demonstracje antyżydowskie. Podobne d monstracje odbyły się we wszystkich niemal miastach syryjskich. Demonstracje odbywały się pod hasłem solidarności z Arabami palestyń skimi. Agitatorzy arabscy wysuwają hasło Ibn Sauda o utworzeniu federacji pan-arabskiej kra jów islamu.

* * *

Bejrut. 29. 8. Ze źródeł arabskich donoszą, że w Transjordanji panuje silne podniecenie. Z tychsamych źródeł donoszą również, że wódz plemienia Druzów, sułtan Atrasz kon centruje hordy Druzów w Nebek, przygotowu jąc się do inwazji na Palestynę.

W sprawie ewakuacji Nadrenji

też już osiągnięto porozumienie

Haga, 29. 8. PAT. Agencja Havasa podaje: *Komisja polityczna stwierdziła w zakończeniu obrad powszechne porozumienie.* Co do ewakua cji Nadrenji, to będzie ona uzależniona od defi nitywnego uregulowania sprawy wejścia w ży cie planu Younga. Wobec porozumienia *ewa kuacja całej Nadrenji będzie ukończona 30 czer wca*, o ile w międzyczasie parlamenty francu ski i niemiecki zaratyfikują plan Younga i o ile Reichstag uchwali ustawę, potrzebną do wyko nania tego planu. Niemcy zgadzają się na to, ażeby komisja pojednawcza wykonywała fun kcje, wynikające z art. 42 i 43 traktatu wersal skiego. Pozatem w razie sporu zainterewane mo carstwa będą miały możność odwołania się do Ligi Narodów. Francja i Niemcy odbędą bezpo średnie rokowania na temat finansowych i go spodarczych propozycyj Rzeszy, dotyczących Zagłębia Saary. Przewidziane jest również po rozumienie w sprawie kosztów okupacji.

Haga, 29. 8. PAT. Na posiedzeniu komisji politycznej *Henderson* podkreślił, że decyzja w sprawie komisji pojednawczej stanowi nowy dowód pojednania francusko-niemieckiego. Mi nister podkreśla, że w dziele porozumienia w sprawie ewakuacji utrzymana została solidar ność francusko-belgijsko-angielska, skoro dele gaci Belgji i Anglji będą w dalszym ciągu, aż do ostatecznego wycofania wojsk, współpraco wali z francuskim wysokim komisarzem.

Briand stwierdza, że prace komisji politycz nej, dotyczące sprawy ewakuacji były ułatwio ne dzięki dobrej woli delegacji niemieckiej, przyczem nie mniejszym od niej był duch po jednawczy strony francuskiej. Minister zapo wiada, że trzecia strefa będzie ewakuowana z możliwie największą szybkością, skoro tylko plan Younga będzie ratyfikowany przez po szczególne parlamenty i wprowadzony w ży cie. Briand wyraził życzenie, ażeby duch poje dnawczy, który ujawnił się u wszystkich trwał w dalszym ciągu i ażeby niezbędna ratyfikacja niebawem nastąpiła. Minister sądzi, że przed stawi sprawę parlamentowi francuskiemu w październiku, skoro tylko całokształt zagadnień zostanie uregulowany. Nakoniec Briand zazna czył, że poniesionych ofiar nie należy żałować, gdyż były one poczynione dla sprawy pokoju, przyczem nie było ani zwycięsców, ani zwycię żonych. *Hymans, Grandi i Adatci* przyłączyli się do słów Brianda. *Stresemann* złożył Brian dowi podziękowanie za zapewnienia dotyczące Nadrenji i wyraził z powodu wyników, osiągnię tych dzięki skłonnościom pojednawczym i dą żeniu do porozumienia, swoje zadowolenie.

MacDonald i Henderson wyjeżdżają do Genewy

Wiedeń, 29. 8. PAT. Według doniesień dzienników z Londynu, uda się minister spraw zagranicznych Henderson z Hagi bezpośrednio do Genewy na sesję Ligi Narodów. Przybędzie tam prawdopodobnie w piątek. MacDonald oraz reszta delegacji angielskiej przybędzie do Ge newy w niedzielę. MacDonald ma zamiar wy głosić wielką mowę, w której prawdopodobnie zapowie przystąpienie Anglji do układu, doty czącego obowiązkowych sądów arbitrażowych.

Haga, 29. 8. PAT. Henderson wyjeżdża dziś wieczorem z Hagi do Genewy.

„Zeppelin“ zakończył lot dookoła świata

Nowy Jork. 29. 8. PAT. Reuter donosi, że „Zeppelin“ wylądował pomyślnie na lotnisku w Lakehurst.

Berlin 29. 8. PAT. Biuro Wolffa donosi z Lakehurst, że „Zeppelin“ wylądował tam dzi siaj o godzinie 1.14 według czasu środkowo europejskiego. Podróż naokoło świata trwała 21 dni i 5 godzin. Komendant „Zeppelina“ o świadczył, że „Zeppelin“ wyrusza w drogę po wrotną do Friedrichshafen w sobotę wieczo rem pod dowództwem mkpt. Lehmanna. On sam pozostanie przez pewien czas w Stanach Zjed noczonych. Prasa berlińska poświęca całe ko lumny i liczne artykuły podróży „Zeppelina“. podkreślając z wielką radością pomyślne zakoń czenie lotu dokoła świata. Dzienniki zajmują się szeroko planami na przyszłość, dotyczące mi ewentualnego zorganizowania transoceani cznych linij komunikacyjnych. obsługiwanych przez „Zeppeliny“.

Warszawa, 29. 8. Pogłoski na temat zmian, jakie mają nastąpić w rządzie z rozpo czynającym się sezonem politycznym, nie usta ją. Wczoraj wieczorem rozeszła się wiadomość że dotychczasowy wojewoda śląski Jan Grażyń ski ma wejść do rządu.

Warto również zanotować pogłoskę. że b. poseł i redaktor „Gazety Porannej Warszaw skiej dawnej „Dwa Grosze“ p. Sadzewicz ma objąć świeżo kreowane stanowisko inspektora Kas chorych.

Warszawa, 29. 8. W związku z ostatnie mi wypadkami w Palestynie rozpoczął wileński organ bundowsko-„demokratyczny“ Wilner Tog ohydną kampanję przeciwko sjonizmowi. To stanowisko dziennieka „żydowskiego“ wy wołało powszechne oburzenie. Grupa zapaleń ców z pośród sfer młodzieży wdarła się dziś do lokalu redakcji „Togu“, demolując redakcję i urządzenie drukarni.

Warszawa, 29. 8. (AW) Kapitan Orliński, bohater lotu Warszawa—Tokio, który pełnił ostatnio służbę pilota cywilnego w przedsię biorstwie „Cidna“ opuścił to stanowisko. Jak wiadomo, ostatnio kpt. Orliński korzystał z bez płatnego urlopu. Z dniem 1 września br. kpt. Orliński został powołany na stanowisko pilota fabrycznego w państwowych zakładach lotni czych.

Protest przeciwko wypadkom w Erec Izrael

Wielkie zgromadzenie publiczne w Krakowie

W niedzielę, dnia 1 września o godz. 10.30 przedpołudniem odbędzie się na podwórcu do mu Süssera, Krakowska 13, zgromadzenie pro testacyjne w związku z ostatniemi zajściami w Erec Izrael. Referują Dr. Feldblum, Dr. Bul wa i Dr. O. Menasche.

* * *

Gdańsk. 29. 8. Tutejsza gmina żydowska za powiedziała wielkie zgromadzenie publiczne celem zaprotestowania przeciwko wypadkom w Palestynie. W synagodze odbędzie się na bożeństwo żałobne

Sambor. 29. 8. (R) Dziś odbyła się tutaj ol brzymia manifestacja ludności żydowskiej Przez ulice miasta ruszył pochód demonstra cyjny, w którym wzięło udział 6.000 uczestni ków. Wrażenie demonstracji imponujące.

Przykład godny naśladowania

Z Rudnika nad Sanem otrzymaliśmy wczoraj telegraficzną wiadomość, że z inicjatywy przy wódców tamtejszej organizacji sjonistycznej zebrano 220.— zł. na fundusz obrony Palesty ny. Inicjatorzy szlachetnej akcji zwracają się do społeczeństwa żydowskiego w Polsce o na śladowanie ich przykładu.

ECHA ZE ŚWIATA.

Dame Melba

Przyjęcie u państwa Paderewskich w Morges, wydane z powodu imienin artysty, uświetniła swym śpiewem słynna śpiewaczka angielska, Melba. p

Trzeba tu dodać, że śpiewaczka liczy już lat siedemdziesiąt, potrafiła jednak tak, jak Battis tini, zachować głos swój dotychczas i czarować nim słuchaczów, jako ostatnia już może mistrzy ni „bel canto“.

Ze względu na swe zasługi artystyczne, śpie waczka otrzymała od króla angielskiego zasz czytny tytuł „Dame“, nadawany tylko wielkim przedstawicielkom sztuki scenicznej.

„Dame Melba“, rodem z Australji, przybyła przed pół wiekiem do Anglji, gdzie z początku musiała walczyć z nadzwyczajnemi trudnoś ciami, zanim jej wspaniały głos i przemożny tem perament sceniczny odniosły tryumf zupełny i zdobyły jej sławę jednej z największych śpie waczek świata.

Literaci i artyści amerykańscy przeciw probibicji

Jak donoszą z Waszyngtonu, Irvina Coba, zna nego pisarza amerykańskiego, wybrano na pre zesa komitetu literatów i artystów, zwalczają cego prohibicję.

Komitet ten utworzył się przed pół rokiem. Liczba członków podwoiła się w tym czasie.

Obecnie do komitetu należy 371 członków, wśród których znajdują się najwybitniejsi przed stawiciele literatury i sztuki.

Dalsze echa strasznej katastrofy kolejowej

Berlin, 29. 8. PAT. Biuro Wolffa donosi z Kolonji, że żona estońskiego oficera sztabu generalnego Magera, która została ciężko ran na w czasie katastrofy pociągu pośpiesznego Paryż—Warszawa, zmarła w dniu dzisiejszym. W ten sposób ilość ofiar wynosi obecnie 15-cie. Zwłoki dotychczas nieznanej kobiety zostały zidentyfikowane. Chodzi tu o Duńkę Britte Seir Hause z Kopenhagi. Według informacyj dyrek cji Kolei Rzeszy stan rannych wykazuje znacz ną poprawę. W dalszym ciągu Biuro Wolffa donosi, że zwłoki obywateli polskich Grünstei na i Lewkowa zostały przewiezione do Warsza wy.

Ostatnie wypadki w Palestynie

nie osłabią pracy Agencji Żydowskiej

Oświadczenie dra Leo Frankla

„Chwila" ogłasza następującą depeszę z Karlsbadu:

„Odbyłem dziś rozmowę z drem Fränklem, członkiem Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej z ramienia nie-sjonistów amerykańskich, byłym członkiem Komisji ekspertów palestyńskich t. zw. „Joint Survey Commision", znanym ekonomistą amerykańskim i jedną z najwybitniejszych osobistości życia amerykańskiego.

Na pytanie postawione Drowi Fränklowi: „Jak wpłynie walka w Palestynie na nastroje w Jewish Agency"? Otrzymałem z miejsca odpowiedź następującej treści:

Oświadczam Panu kategorycznie, że ostatnie wypadki w Palestynie nietylko w niczem nie osłabią pracy Agencji Żydowskiej, ale staną się bodźcem do tem potężniejszej pracy i intenzywniejszych wysiłków dla dobra Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Dr. F. Rottenstreich".

Musimy spełnić nasz święty obowiązek!

Orędzie Agencji Żydowskiej do Żydów całego świata

Londyn. 29. 8. W odezwie wydanej przez Agencję Żydowską do Żydów całego świata (zob. tel. na str. 2-giej) czytamy m. in., co następuje:

„Naród żydowski, opierając się na deklaracji Balfoura i mandacie palestyńskim, prowadził przez ostatnich 10 lat pokojowe i konstrukcyjne dzieło odbudowy Palestyny. Dzieło to ucierpiało skutkiem strasznych, zbrodniczych napadów. Polała się krew niewinnych Żydów, kobiet, starców i dzieci. Nasi chalucim bronią naszych placówek z pełną ofiarnością, bronią naszej siedziby narodowej. Żydów całego świata napay te nie ostraszą! Musimy pokazać, że postanowienie odbudowy naszej sieziby narodowej nie zostało zachwiane przez teror Arabów. Przelana krew żydowska woła do nas: Musimy spełnić nasz święty obowiązek! Odpowiedzialne czynniki Agencji Żydowskiej podejmą wszelkie środki, by zapewnić odszkodowanie za straty materjalne oraz by winni urzędnicy angielscy zostali ukarani. Domagać się będziemy, by Sciana Płaczu oddana została narodowi żydowskiemu, a nadto żądać będziemy powiększenia aliji oraz należytego wyświetlenia stosunku władz mandatowych do Erec Izrael. Wzywamy Żydów całego świata, by wykazali swą niezłomną wolę dalszego budowania ojczyzny żydowskiej i pospieszyli z pomocą Agencji Żydowskiej, celem szybszego doprowadzenia do końca dzieła odbudowy".

Hojny dar Juljusza Rosenwalda

Nowy York. 29. 8. Znany miljoner filantrop Juljusz Rosenwald przekazał „Hadasie" 5.000 funtów szt. na środki lecznicze.

Sytuacja w Palestynie w świetle telegramów

ze źródeł nieżydowskich

Wiedeń, 29. 8. PAT. Według doniesień dzienników z Jerozolimy ocenia się tam sytuację w Palestynie nieco spokojniej. W Jerozolimie i Hajfie skoncentrowano oddziały wojsk angielskich w sile 4000 ludzi. Niebezpieczeństwo ogólnego powstania jest w zasadzie zażegnane. W Jerozolimie wywołała wczoraj wielką sensację wiadomość o rozbrojeniu urzędników rządowych. Przed kilku dniami bowiem otrzymali ci urzędnicy broń, którą im obecnie odebrano. W okolicy miasta krążą automobile pancerne oraz samoloty wojskowe. Ludność dowiaduje się o sytuacji jedynie tylko z komunikatów rządowych, gdyż wszystkie pisma zostały zawieszone. Komunikaty urzędowe stwierdzają, że zaburzeniom winne są obie strony(!!) tak Żydzi jak i Arabowie.

Oddział Beduinów doszczętnie rozbity

Londyn. 29. 8. PAT. „Daily Express" donosi z Jerozolimy, że strzelcy (?) arabscy, którzy zajęli dużą wieś, położoną na pagórku koło miasta, zostali wczoraj niemal doszczętnie rozbici. W utarczce brały udział oddziały brytyjskie przy pomocy automobilów pancernych i aeroplanów. Beduinów zaskoczono niespodziewanie, dzięki czemu wielu z nich padło na miejscu, wielu wpadło do niewoli z bronią w ręku, wielu rzuciło się do ucieczki, lecz lecace aeroplany ostrzeliwały ich z karabinów maszynowych. Wielu było zabitych.

Groźba napadu Arabów z Transjordanji?

Wiedeń, 29, 8. PAT. Według doniesień dzienników z Jerozolimy starają się obecnie władze angielskie sprowadzić członków kolonij żydowskich z obszarów zniszczonych do większych miejscowości. Największe niebezpieczeństwo grozi ze strony obszarów granicznych, gdzie obawiają się powszechnie ataku plemion arabskich. W Hajfie został odparty atak Arabów na marynarzy. „Daily News" i „Westminster Gazette" donoszą, że mimo zamknięcia granicy znaczne oddziały Arabskie przekroczyły tę granicę i maszerują obecnie w ilości 2000 osób na Jerozolimę.

* * *

Wiedeń, 29. 8. PAT. „United Press" donosi z Jerozolimy, że angielskie automobile pancerne odeszły wczoraj na granicę transjordańską, celem przywiezienia reprezentantów tamtejszych plemion arabskich do Jerozolimy, gdzie dzisiaj odbyć się ma konferencja z zastępcą Wysokiego Komisarza angielskiego w sprawie ostatnich zajść.

Kongres mniejszości narodowych

zakończył obrady

Genewa. 29. 8. PAT. Piąty kongres mniejszości narodowych zakończył swe prace.

Dyskusja nad tzw. „deklaracją berlińską"

Genewa. 29. 8. PAT. Komisje kongresu mniejszości narodowych pracują w dalszym ciągu. Punktem ciężkości prowadzonych dyskusyj była tzw. deklaracja berlińska, uchwalona przez mniejszości, zamieszkałe w państwie niemieckiem i złożona kongresowi. Przystąpienie powyższej grupy mniejszości do kongresu uzależnione jest od stosunku kongresu do deklaracji berlińskiej. Deklaracja ta zawiera następujące zasadnicze wytyczne: 1) Dopuszczenie do organizacji tylko tych grup mniejszościowych, które stoją na stanowisku lojalności wobec państwa; 2) Zaniechanie akcji politycznej, która wnosi niepokój do sytuacji w Europie, 3) Skierowanie działalności organizacji na teren obrony kulturalnych interesów mniejszości europejskich, co zdaniem autora deklaracji, mogłoby uzupełnić polityczną działalność Ligi Narodów. Obrady komisji toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Według pogłosek kursujących w kuluarach, Niemcy nie brali udziału w debacie nad deklaracją berlińską. Dyskusja ta była bardzo ożywiona.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 29. 8. 1929. Akcje niejednolite Dolar lekko słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 164 50

Akcje przemysłowe: Elektrownia 78—79, Chybie 42,

Papiery procentowe: 4-proc Prem Poż. inwestycyjna 119.50, 5-proc. Prem Poż. dolarowa 61.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Większych obrotów dokonano Bankiem Polski po kursie nieco słabszym i Elektrownią mocniej Chybie słabiej. Reszta papierów bez większego zainteresowania. Ruch panował słaby. Z papierów procentowych 5-proc. Prem Poż. dolarowa znizkowo w silniejszej podaży. 4-zroc Prem. Poż. inwestycyjna utrzymane Obroty małe.

Na pogiełdziu robiono jedynie 4 i pół proc. L. Zast. Banku Hipotecznego po kursie 41.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym nastrój dla dolara gotówkowego lekko słabszy. Podaż wystarczająca przy niewielkiem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8 87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i pół do 8.90. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół. czeki 8.90 —8.90 i trzy czw. Kurs notowania Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 29. 8 PAT. Akcje: Bank Polski 164, 165, Zw. Sp. Zarobk. 78 i pół, Spiess 140, Siła i Światło 126, Firley 51, Węgiel 65, Cegielski 39, Modrezjów 23 i trzy czw., Staracohwice 27, Haberbusch 212. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 118, 118 i jedna czw, 5-proc. dolar. 60 i pół, 60 i trzy czw. 50-proc. konwers. 48, 4 8i jedna czw., 6-proc. dolar. 83, 7-proc. stabilizac. 91 i pół, 8-proc. L. Zast Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Dewizy: Belgja 124.69, Londyn 43.12, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.82, Praga 26 35, Szwaajcarja 171.18, Włochy 46.53, Marka niemiecka 212.33.

Giełda zurychska

Zurych, 29. 8 PAT. Paryż 2034, Nowy Jork 5.19.57 i pół, Belgja 72.23, Włochy 27.17 i pół, Berlin 123.72 i pół. Wiedeń 23.17, Praga 15.39 i pół, Warszawa 58.27 i pół, Budapeszt 90.67 i pół, Bukareszt 3.08 i pół.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 29. 8 PAT Waluty i dewizy: Berlin 168 78—169.28, Nowy Jork 708.85—711.35, Paryż 27.745—27.845, Warszawa 49.45—49.78, Amerykańskie 706—710, Niemieckie 168.50—169.10, Czeskie 20.75—21.07.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.959, Renta lutowa 0.96, Kompas 15.60, Czerniowiecka 48.50 Cement 109,Fanto 4, Karpaty 7.07.

Udaremniony zamach na posła greckiego w Waszyngtonie

Wiedeń, 29. 8. PAT. Według doniesień dzienników z Waszyngtonu, zjawił się wczoraj w budynku tamtejszego poselstwa greckiego pewien mężczyzna, domagając się dopuszczenia go do posła. Kiedy mimo otrzymania odpowiedzi odmownej, nie chciał opuścić budynku poselstwa, został przez tajnych agentów policji amerykańskiej aresztowany. Znaleziono przy nim nabity rewolwer oraz sztylet. W śledztwie zeznał on, że z winy rządu greckiego został poszkodowany na sumę 150 tys. dolarów.

Wolne posady

PRAKTYKANT z handlową, stenografją niemiecką poszukiwany. Zgłoszenia Skrytka pocztowa 95. 2216x

POSZUKIWANA młoda korespondentka polsko niemiecka z ładnem pismem, umiejąca pisać na maszynie. Oferty własnoręcznie pisane „Skrytka 316". 1360g

PRZYJMĘ dziewczynkę albo chłopczyka z niższego gimnazjum. Troskliwa opieka. Drowa Danielowa, Długa 33. III p. 1298bp

REPREZENTATYWNA pani, władająca językiem polskim i niemieckim jako tłumaczka w podróży po Polsce na 2—3 miesiące poszukiwana. Zgłoszenia między 2—3 popołudniu przyjmę osobiście w hotelu saskim pokój Nr. 25. 1359g

SUBJEKT z branży ubrań męskich zostanie przyjęty. S. Pitzele, ul. Lubicz L. 13. 1351

Posad poszukują

PANNA z dłuższą praktyką biurową pisząca na maszynie, znająca dobrze buchalterję oraz inne czynności biurowe zmieni posadę. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Obowiązkowa". 1365g

MŁODY kasjer, obeznany z wszelkiemi czynnościami biurowemi, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Skromne warnuki 26." 1354g

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka oraz buchalterka poszukuje posady, chętnie w przemyśle drzewnym lub maszynowym. Łaskawe zgłoszenia do Administracji N. Dziennika sub Mercedes. 2224x

Kupno

KUPUJĘ garderobę męską używaną, zawiadomienie pocztówką lub ustnie Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 1357g

Sąd Okręgowy Wydział IV. w Nowym Sączu, dnia, 29 marca 1929 r.

L. IV. Firm. 87/29.

Na wniosek Rady Spółdzielczej w Warszawie zarządza się wpisanie w rejestrze spółdzielni przy firmie „Związek kredytowy spółdzielnia z ogr. odp. w Nowym Sączu", że rozwiązuje się tę spółdzielnię i ustanawia się likwidatorów z urzędu w osobach Natana Weindlinga i Samuela Maschiera w Nowym Sączu. 2225at

Wpisy do rządowo-upow. szkoły zawodowej

dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie na działy: 1) gospodarstwa domowego, 2) krawieczyzny i 3) bielizny, odbędą się od godziny 11—1 w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9/II p. Wszelkich informacyj udziela się od dnia 23 sierpnia.

Lokale

POKÓJ z osobnem wejściem, duży, słoneczny, dla 2-ch panów z całem lub częściowem utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia pod „W" do Adm. Now. Dz. lub na miejscu Rotoryka 17. II p. drzwi na lewo. 2221x

POSZUKUJE się 5-6 obszernych lokacji w suterynach nadających się na cele przemysłowe. Zgłoszenia pod „Produkcja" do Adm. Now. Dz. 1300am

DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski umeblowany z osobnem wejściem dla pana lubiącego spokój, ewentualnie z częściowem utrzymaniem. Wiadomość: H. Rosenzweig, Dolerzyniecka l. 11, sklep. 1200g

PENSJA dla dzieci w wieku szkolnym. Opieka, pomoc w nauce, fortepian. Fleschner, prof. gimn. Wielopole 24. 2134a

ŻYD. rodzina przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem 1 lub 2 panienki. Zgłoszenia Dietla 73/II p. 2112x

MIESZKANIE składające się z pokoju, kuchni i przedpokoju do wynajęcia. Tamże okazyjnie do sprzedania biurko nowe oraz stare meble. Wiadomość Kalwaryjska 88, w sklepie. 2158x

Lokalu na magazyn w śródmieściu Krakowa poszukuje się do natychmiastowego wynajęcia. Warunek: Lokal wraz z piwnicą musi bezwzględnie być jasny, suchy i obszerny dla pomieszczenia 10 wagonów towaru w skrzyn. Zgłoszenia należy przesyłać do Administracji Nowego Dziennika pod „Dom Składowy".

LICYTACJA OFERTOWA

Elektrownia Miejska w Krakowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na wykonanie robót ziemnych betonowych, murarskich i żel.-betonowych, ciesielskich, blacharskich i ślusarskich do budowy transformatora dla prądu Jaworznickiego na gruntach Elektrowni Miejskiej w Krakowie oraz na wykonanie instalacyj wodociągowej i centralnego ogrzewania do budowy budynku sieci elektrycznej i nadbudowy II piętra budynku administracyjnego z terminem do dnia 13. IX. 1929, godz. 12-ta w południe. Arkusze ofertowe i warunki oraz plany wyłożone są w biurze budowlanem Elektrowni Miejskiej przy ul. Dajwór l. 27, gdzie można zasięgnąć wszelkich informacyj. Dyr. Elektrowni Miejskiej zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty oraz oddanie robót w całości lub w części poszczególnym przedsiębiorcom. Wadjum w wysokości 2 proc. oferowanej ceny należy wnieść do Kasy Elektrowni Miejskiej przed terminem licytacyjnym a kwit dołączyć do oferty. Oferty podane po terminie licytacyjnym nie będą uwzględniane.

DYR. ELEKTROWNI MIEJSKIEJ W KRAKOWIE

Różne

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 2163er

ŻAK Jan Jawornik polski pow. Rzeszów, unieważnia zgubiony dokument wojskowy. 2222x

EUGENJUSZ Załtoński ur. w Kolbuszowej zgubił dokumenty wojskowe, które unieważnia. 2223x

PAWEŁ Zuber ur. w r. 1908 w Kupnie p. Kolbuszowa unieważnia zgubione dokumenta wojskowe. 2223x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana